

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Sprawa wyborów do samorządów miejskich i wiejskich.

23 tysiące pocztowców w nędzy! — Rokowania z Niemcami zerwane. — Masowe zatrucie.

Rewolucja w Portugalji.

Londyn. 9. lutego. (AW) „Daily Mail“ donosi z Madrytu: Potwierdza się wiadomość, że kolejarze portugalscy postanowili proklamować strajk generalny. Rząd nakazał mobilizację kolejarzy i wysłał oddziały wojskowe celem opauowania ruchu kolejowego. Strajk generalny związków zawodowych wybuchnie lada chwila. Według nieświerdzonych dotąd informacji prezydent republiki portugalskiej został uwięziony.

Amerykański poseł w Lizbonie doniósł telegraficznie swemu rządowi, że musiał opuścić wraz z całym personelem gmach poselstwa zniszczony granatami i że sytuacja jest bardzo poważna.

Rewolucjoniści zapewniają w wydanej ostatnio odezwie, że dążą do utrzymania republiki i twierdzą, że obsadzenie ważnych punktów strategicznych nastąpi w najbliższym czasie.

Z innych stron donoszą, że ma się tu do czynienia już nie z rewoltą oddziałów wojskowych lecz z wielką rewolucją polityczną, w której bierze udział także i ludność cywilna, domagająca się przywrócenia praw konstytucyjnych. W powstaniu biorą udział partie lewicowe republikańskie i radykalne, występując solidarnie przeciw dyktaturze prezydenta Camona.

Na ulicach Lizbony dzieć się mają straszne sceny. W całej Portugalji ogłoszono stan wojenny.

Londyn. 9. lutego. (AW) Wedle doniesień z Lizbony rewolucjoniści portugalscy utworzyli nowy rząd.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 9. lutego. (AW) W tonie rządowym odbywają się obecnie konferencje w sprawie wypłaty zasiłków dla bezrobotnych na dalsze 4 tygodnie tj. do 1. marca br. Jak wiadomo minister pracy ma prawo przedłużyć wypłatę zasiłku w tzw. okęgach martwych o dalszych 6 tygodni. Przerwanie wypłaty kwót zasiłkowych wywołało niezadowolenie i demonstrację bezrobotnych. Przewidują, że sprawa załatwiona będzie ku zadowoleniu bezrobotnych.

Nowy poseł polski w Moskwie.



Nowy poseł polski w Rosji sowieckiej p. Patek, który przed kilkoma dniami przybył do Moskwy, wręczył przedstawicielom Rządu sowieckiego swoje papiery uwierzytelniające. Rycina nasza przedstawia posła p. Patka (x) po oddaniu papierów.

ROKOWANIA O URUCHOMIENIE FABRYKI KABLI W POLSCE.

Warszawa. 9. lutego. (AW) Pomiędzy grupą przemysłowców polskich i zarządem fabryki w Bratysławie dawniej Otto Bondy toczą się rokowania w sprawie uruchomienia w Polsce nowej fabryki kabli. Ma ona być założona jako towarzystwo akcyjne z kapitałem 5 milj. zł., którego większość będzie w rękach wymienionej fabryki w Bratysławie, oraz Powszechnego Czeskiego Banku Związkowego.

REGULOWANIE RUCHU ULICZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) Montuje się tu obecnie pierwsze sygnały świetlne dla regulowania ruchu ulicznego obok Głównego Dworca. Zmiana światła czerwonego i zielonego, ustawionego na wysokości 3 i pół metra będzie kierował posterunkowy ze specjalnego pomostu ustawionego na skwerze. Sygnały te będą pierwszą tego rodzaju próbą w Polsce.

PRZED NOWYM ROZŁAMEM W WYZWOLENIU.

WARSZAWA (AW) W Wyzwoleniu na tle ostatniej rewelacji pos. Wojewódzkiego i Halki doszło do ostrych kontrowersyj. Mianowicie grupa Zarządcy ostro zwalcza inną grupę, która w pewnych sferach Wyzwolenia nosi miano grupy Oddziału II. Możliwe, że na tle tych różnic przyjdzie do nowego rozłamu.

JAK W PRZEDEDNIU WOJNY.

Bukareszt. 9. lutego. (AW) W obawie niebezpieczeństwa z powodu poruszenia w parlamencie kwestji powrotu ks. Karola, rząd koncentruje w stolicy od kilku dni większe ilości wojska. Nastrój w mieście jak w przededniu wojny, oczekuje się poważnych wypadków o wielkim politycznym znaczeniu.

Zgon muzyka-kompozytora.

WARSZAWA. (AW). Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie muzyk-kompozytor Karol Rózkowski, autor szeregu piosenek oraz opery „Wesele“ opartej o libretto wzięte z dramatu Wyspiańskiego.

DR. ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

W sprawie ustroju szkolnego.

II.

Dalszym szczegółem zasadniczym, który uwzględnić trzeba, jest konieczność ogólnego wykształcenia. Co to znaczy: ogólne wykształcenie? Słowo to oznacza pewną ilość wiadomości, które każdy człowiek posiadać powinien bez względu na swój zawód. Są więc pewne wiadomości, potrzebne wszystkim bez wyjątku. Do tych należą w pierwszym rzędzie sztuka czytania i pisania, pewien zasób wiadomości rachunkowych, pewne wiadomości z dziedziny geografii, historii, przyrody, higieny, literatury ojezycznej itp. Czy to więc będzie rolnik na kilku morgach roli gospodarujący, czy stolarz, szewc, krawiec czy kramarz kupiec, sędzia, lekarz, adwokat itp, każdy prócz wiadomości ściśle fachowych, do sprawowania swego zawodu czy rzemiosła potrzebnych, musi posiadać wiadomości nie odnoszące się bezpośrednio do jego zawodu, ale potrzebne mu w życiu. Wszak albo sam dzierżyć będzie godność pewną w społeczeństwie, jak np. członka rady gminnej, powiatowej lub wiejskiej, albo będzie posłem na Sejm lub senatorem, albo słuchać będzie reacji, jaką inni z tytułu takiej godności przed nim na Sejmiku zdawać będą. W jednym wiec i drugim wypadku wypadnie mu rozstrzygać w sprawach, pewnych wiadomości ogólnych wymagających.

Jeżeli uwzględniając te trzy zasady: wielkość zdolności, rodzaj ich i konieczność ogólnego wykształcenia, to odrazu przy rozpatrywaniu ustroju szkolnego uj-

rzymy konieczność trzech stopni w szkoleniu: najniższego, średniego i wyższego, a zarazem konieczność odmiennych rodzajów szkół. Te dwa podziały powstają stąd, że każdy uczeń względnie uczennica musi posiadać pewne ogólne wykształcenie, a po- zatem dopiero wykształcenie fachowe, do sprawowania zawodu potrzebne.

Rozważmy to wszystko po kolei.

Najniższym stopniem szkół jest szkoła powszechna, do której uczęszczają dzieci od 7-ego roku życia. Zadaniem szkoły powszechnej jest dać dziecku pewien zasób elementarnych wiadomości, a prócz tego rozwinąć inteligencję dziecka i ugruntować jego charakter.

Ma więc ta szkoła nauczyć dziecko czytać i pisać, rachować, ma je zapoznać z ogólnymi wiadomościami z geografii, historii, literatury, z geografją i historją Polski, z nauką przyrody, fizyki, z zasadami wiary, a oprócz tego wyćwiczyć jego pamięć, jego wyobraźnię, rozum, uszlachetnić uczucie, wyrobić wolę, utrwalić pewne szlachetne strony charakteru. Nie może pominąć kształcenia zmysłu obserwacyjnego, zdolności, przedsiębiorczości, zapału i wytrwałości itp. Jednym słowem kształci ta szkoła wszechstronnie i ogólnie różne zdolności duchowe, nie zaniedbując przytem i rozwoju fizycznego i intelektualnego. Dlatego też nazywa się ogólnokształcącą.

Widzimy więc, że szkoła powszechna ma przed sobą niezwykle doniosłe zadanie, że wykonawszy je zapewnia Państwu w je-

go obywatelach niezwykle wartościowy kapitał. Do spełnienia zadania tego potrzebuje szkoła poszechna szeregu lat, który dziś rozciąga się na lat siedm. Co to znaczy?

Szkoła powszechna ma dać młodzieży pewien zasób wiadomości, a zarazem przy tej sposobności spełnić cały szereg zadań, powyżej wspomnianych, jak ćwiczenia zdolności duchowych itp. Tego zasobu wiadomości nie można podać odrazu, ale podawać trzeba stopniowo i pomalą, nie obojętnym jest też porządek, w jakim się te wiadomości podaje, a więc co pierwej, co potem, jeśli chcemy, aby dziecko wszystko na życie przyswoić i przyswoić sobie. Musi się tedy rozdzielić te wiadomości na szereg lat i co roku pewną ilość ich podawać. Wiadomości te muszą też stanowić pewną organizację i zamkniętą całość. Nie może więc być to dowolny nrywek jakiejś innej większej całości, ale szereg łączących się z sobą harmonijnie wiadomości, nie za mały, ale i nie za wielki, dostosowany do wieku i pojętności dzieci. Jeżeli jednak rozłożymy materiał naukowy na 7 klas szkoły powszechnej, to powiedziec możemy, że dziecko przeszędzisz tych siedm klas, zdobędzie to minimum wykształcenia potrzebnego dla życia.

Jak się sprawa przedstawia w praktyce? Minimum wykształcenia potrzebne wszystkim, istnieje więc przymus szkolny. Minimum wykształcenia zdobyć można przez ukończenie 7 klas szkoły powszechnej, przymus więc szkolny obejmuje lat 7, t. zn. że każde dziecko musi uczęszczać do szkoły od 7-go do 14 roku życia. Tymczasem

I. Nie każde dziecko kończy co roku po myślnie klasę, do której uczęszcza, nie każde więc zdobędzie w ciągu roku tyle wiadomości, i nie każde rozwinie się duchowo tak aby mogło w przyszłym roku przejść do klasy następnej. Co roku więc pewna część dzie-

SVEN ELVESTAD.

19

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

— A później, gdy go uspokajałem i daniem mu czek, wyjąłem mu wówczas z kieszeni klejnot i mam go znów.

— Kim pan jest właściwie?! — rzekł komandor poruszony.

Bratsberg nie odpowiedział. Zamiast tego wyjął złożony w kilkoro papier z kieszeni i rozłożył go, by przeczytać. Noc była jasna.

— Co to? — zapytał Cramer.

— Naturalnie, że lista, — odpowiedział Abraham T.

— Lista?

— Tak, opis ukradzionych przedmiotów. Bardzo zajmujący. Widzę, że pański klejnot także na liście.

— Czy urzędnik zapomniał listę?

— Ależ skąd. Przecież nie pokazywał jej.

— Miał ją w kieszeni i był na tyle nieostrożnym, że powiedział o tem. Pomyślałem, że ta lista zacieka mi bardzo. I oto ją mam. To wszystko tak proste, że szkoda na to słów.

— Do diabła, każ pan stanąć, — zawołał komandor. — Chcę wysiąść!

X.

Poranek komandora Cramera.

Następnego dnia przebudzono komandora stosunkowo wcześniej. Mieszkał on w „Hotelu

Angielskim”, gdzie miał sypialnię i salonik. Chociaż nie posiadał na to środków, koniecznym jednak było w obecnej jego sytuacji, by mieszkał w pierwszorzędnym hotelu.

Służący hotelowy przyniósł mu poranną pocztę. Nerwowo przejrzał listy. Niektóre wrzucił odrazu do szuflady biurka, gdzie już leżała cała masa nieotwartych listów. Listy spiętrzyły się, gdy szufladę wyciągał, wobec tego zgniótł je i szufladę zamknął. Wszystkie te nieotwarte i zapewne nieprzyjemne listy przypominały mu ciągle, jak z nim jest źle.

Jeden z listów, nad którym się zastanawiał, miał bijący w oczy niezgrabny napis. Napisaniem nawet było na adresie „komandeur”. Gdy przeczytał podpis, zdziwił się. List brzmiał:

Drogi Panie Komandeurze Cramer!

W naszej wspólnej sprawie oczekuję Pana na pewne o godzinie drugiej w moim pokoju w hotelu „Palace”.

Z głębokim szacunkiem, oddany
Abraham T. Bratsberg.

Pod nazwiskiem silny zakręt. Cramer stał zamyślony, drąc list na kawałki. Jeszcze zupełnie nie powrócił do równowagi, wytrącony z niej przez tego dziwnego człowieka i nie wiedział na razie iak się zdecydować. Wogóle był tego ranka w najędźniejszym humorze. Głowa bolała go, gdyż wczorajszego wieczora po powrocie do domu wypił kilka rozmaitych whisky. Musiał po tem denerwującym spotkaniu z Abrahamem uspokoić swe nerwy. Ze Bratsberg zdemaskował go w bardzo przykrych okolicznościach, nie bardzo go to boleło. Jasnem mu było, że ten osobnik również nie ma czystych rąk. Ale nie mógł się domyśleć, co on zamierza. Czego chce ten straszny człowiek, grający tak bezwstydnie podwójną rolę, Naigorszym jednak był ten czek.

Czek! Przeszedł go niemily dreszcz. Ten

wstrętny czek, ofiarowany tak wielkodusznie na opiekę nad byłymi skazańcami. Sprawa w każdym razie musiała być uregulowana, inaczej będzie doszczętnie skompromitowany w banku, gdzie jego znaczenie i tak już wisiało na cienutkim włosku. Jego konto było przeciągnięte, przed jedenastą musiał dać pokrycie, — ale skąd, u diabła, w tak krótkim czasie wydstać pieniądze?

Zawijając przed lustrem krawat, przechodził on w myśli swych znomych, — Róża Montana, to ścierwo, nie mogła być liczona. Jan również nie. Oszacowywał w myśli swych przyjaciół jednego po drugim, nie, i każdego było duszno, a jeśli który co posiadał było to powyżej komina obciążone. Zapukał do drzwi! Wszedł Hammersmith, wielki wygodny, otyły Szwed. Do diabła! W takiej sytuacji może dzwonek telefonu, a nawet pukanie do drzwi obudzić chwilowo nadzieję! A tu na dobytek przyszedł jeszcze starszy kelner z rachunkiem. Ten z pewnością wynosił ponad sześć tysięcy. Wściekły tupnął komandor ręką, tembardziej, że krawat nie dał się dobrze zawiązać.

Hammersmith kręcił się w wygodnym, głębokim klubowym fotelu.

— Jesteś w takim złym humorze, — rzekł, — co do mnie przeciwnie, ze mną jest całkiem dobrze.

Komandor nie odpowiedział.

Hammersmith mówił dalej:

— Zażyłem wczoraj purgenu, ze skutkiem, wykapałem się, była ładna pokojóweczka, a więc dobrze mi jest.

Komandor zwrócił się doń nagie.

— Czy nie zbywa ci pięć do sześć tysięcy? — zapytał.

— Niesieciy, — odpowiedział Hammersmith.

— Ośli lebi! — odpowiedział komandor.

(C. d. z.)

WIEDŃ CZEGOŚ DZIWNIE ZDENERWOWANY!

Jutro Premjera największego filmu świata!

W domach prywatnych, w kawiarniach, w restauracjach, na ulicach, — wszystko mówi tylko o rewelacyjnym filmie, który od razu podbił cały świat:

METROPOLIS

13053

ci nie uzyskuje promocji do klasy następnej, musi zatem powtarzać tę samą klasę, nie może tedy w siedmiu latach ukończyć siedmiu klas; a że przymus szkolny obejmuje siedm lat, więc dziecko po 7 latach przerywa naukę, dobrze jeśli na klasie 6-tej lub 5-tej, ale bardzo często na klasie 3-ciej. Następstwem tego, że niewielka liczba dzieci kończy siódmą klasę a więc niewielka liczba dzieci zdobywa potrzebne minimum wykształcenia; przeważna część opuszcza szkołę mając w dorobku jakąś tylko część, jakiś ułamek wykształcenia.

II. Nie wszędzie mamy i nie wszędzie będziemy mieć szkoły 7-letnie. Marzeniem jest, aby każda gmina miała szkołę powszechną wykluczoną aby w każdej gminie była szkoła siedmioletnia. Obecnie stan jest taki w Rzeczypospolitej: Ogólna liczba szkół powszechnych w całym kraju wynosi 26.855, z tego szkół jednoklasowych jest 14.709 czyli 54,8 pre.; szkół dwuklasowych 5967 czyli 22,2 pre.; szkół trzyklasowych jest 1977 czyli 7,3 pre.; szkół czteroklasowych jest 1231 czyli 4,6 pre.; szkół pięcioklasowych jest 616 czyli 2,3 pre.; szkół sześcioklasowych jest 412 czyli 1,5 pre.; szkół siedmioklasowych jest 1869 czyli 6,9 pre.

Prawda, że stan ten obecny nie jest stanem ostatecznym, sprawa jest w toku rozwoju, ale mimo to nieprędko rzecz się rozwinie po myśli naszej. Jeżeli bowiem po 8 latach pracy na tem polu, pracy śmiało powiedzieć, bardzo intensywniej, mamy jednoklasowych szkół dopiero 54,8 pre., jeżeli czteroklasowych szkół mamy 4,6 pre. t. zn. nie całe 5 na 100 mimo bardzo dobrze rozgałęzionej sieci szkół powszechnych w Małopolsce, w W. Ks. Poznańskim i Pomorzu (sukcesją z przed 1914 r.) — to przyznać musimy, że nam jeszcze bardzo daleko do ideału, wyraźnego powyżej w wywodach o szkole powszechnej.

III. Rozszerzenie sieci szkół powszechnych nie jest łatwe i proste. Wymaga pomieszczenia (tp. budynków), środków naukowych, sił kwalifikowanych, organów kontrolnych. To wszystko pociąga za sobą wielkie koszty i ciężary, któremu tylko stopniowo będzie mogło społeczeństwo sprostać. Sprawa ta tem trudniejsza, że prócz ciężarów stałych, corocznych, dołączają się koszty wprawdzie jednorazowe, ale większe.

IV. W wielu wypadkach zaradza się porzecznie w ten sposób, że np. w szkole jednoklasowej jest kilka oddziałów nauki. Łatwo jednak zrozumieć, że środek ten, lepszy, niż nie, jest tylko połowicznym. Odbywa się to w ten sposób, że klasa dzieli się na kilka oddziałów, a nauczyciel obsługuje wszystkie oddziały naraz, prowadząc naukę po kolei z każdym. Następstwem tego, że żaden z oddziałów niema pełnej nauki takiej, jakaby miał, gdyby był sam, korzyść więc jego nie jest pełną.

V. Ponieważ nie wszystkie dzieci kończą pełny kurs szkoły powszechnej, ponieważ z czasem wielu rzeczy się zapomina i ponieważ niektórych wiadomości, potrzebnych dla życia obywatelskiego i społecznego, niepodobna podawać dzieciom, bo by ich nie zrozumiały, będąc za młode — przeto muszą istnieć szkoły dokształcające, dzienne i wieczorne kursy dla młodzieży, kursy dla dorosłych i t. p.

W ojczyźnie dolarów

(Ciąg dalszy).

W roku 1925 dwa stany Texas i Wyoming wybrały swymi gubernatorami kobiety. Toczyła się z tego powodu w prasie wielka dyskusja. Niektórzy przepowiadają nawet, że niedalekim jest czas, kiedy w Białym Domu w Waszyngtonie zasiądzie na fotelu prezydenta Stanów jakaś tego niewiasta. Jeżeli z pośród dotychczasowych 30 prezydentów Stanów 15 było przedtem takimi właśnie gubernatorami jak owe dwie wybrane obecnie damy, to dlaczego przy pewnych wyborach nie miałyby przejść kobiety? Konstytucja Stanów w każdym razie nie czyni tego niemożliwym. Życie zaś może to nawet bardzo ułatwić.

Kobieta amerykańska narzuciła mężczyźnie amerykańskiemu swój typ fizyczny i umysłowy. Powinien on mianowicie być silnym, dobrze rozrośniętym, z wielkimi, białymi, n. b. najczęściej sztuczными zębami, które na fotografii są obowiązkowo pokazane w szerokim uśmiechu. Jednym słowem ma to być typ pogodny i dający gwarancję zdrowia, siły i sumiennego spełniania przyjętych obowiązków małżeńskich. Duchowo powinien mężczyzna przedstawiać typ łatwowieznego w stosunku do kobiety wesołego, pogodnego, trochę romantycznego poczciwca, który w jednym tylko obowiązku jest kobiecie przeciwny, mianowicie w zdolności robienia majątku, którego ona potem będzie używała.

Tak stuprocentowy Amerykanin, jakim był Roosevelt, jeden z twórców współczesnego imperializmu amerykańskiego, orzekał się doskonale w politycznym znaczeniu kobiety amerykańskiej, gdy swoje hasła i ideje polityczne propagował przedewszystkiem w pismach kobiecych i w różnych organach mód damskich, głównie w „Outlooku“ i w „Ladies Home Journal“.

Ponieważ kobieta amerykańska jest główną konsumentką prasy amerykańskiej wszelkiego rodzaju, ona decyduje o tem, które pismo ma być kupowane czy prenumerowane, przeto i wpływ jej na tę prasę jest ogromny. Widać to przedewszystkiem w tym fakcie, że prasa amerykańska tak wiele miejsca poświęca sprawom prywatnym ludzi, którzy mają szezescie ale bynajmniej nie przyjemność chwilowego zajęcia jej swoją osobą. Czy się jest znakomitym wodzem, politykiem, tenorem czy bokserem, kobieta amerykańska chce wiedzieć przedewszystkiem, czy się jest przystojnym, dalej czy kawalerem czy żonatym a jeżeli żonatym, to jak wygląda żona i dzieci. Także sposób ubierania się chwilowej znakomitości nie jest bez interesu dla czytelniczki amerykańskiej, sposób rozbierania się, i ubierania, jedzenia i spania, jednym słowem całe życie prywatne. Niestrudzony reporter amerykański ma święty obowiązek wszystko to zbadać, wywahać i opisać a przedewszystkiem sfotografować, ponieważ kobieta amerykańska nie lubi abstrakcyj i nad najbardziej plastyczny opis przenosi realny i wyraźnie odbity obrazek. Wystarczy przez kilka dni z rządu przerzucić dzienniki amerykańskie, aby się przekonać, że ogromna ich większość jest redagowana z myślą właśnie o kobiecie jako głównej czytelniczce i abonencie.

Kobieta wyrosła Amerykaninowi — ponad głowę. Panuje nad nim. Amerykanin korzy się w milczeniu przed tą władzą i uważa ją za całkiem naturalną. Nikt też nie dziwi się, że w sądzie mężczyzna występuje przeciw kobiecie bardzo rzadko mimo oczywistych dowodów swojej słuszności wygrywa sprawę, tem rzadziej im młodszą i piękniejszą jest jego przeciwniczką. Dla kobiety jest obmyślane wszystko, od luster i puderniczek, dla panien maszynowych po biurach do najwykwintniejszych, ciężkim brokatem krytych foteli i kanapek w halach hotelowych i kawiarniach.

(C. d. n.).

Prasa.

Z linotypów, z mrowiska ołowianych
Z maszyn, oo genjusz ludzki twardą ręką
Na pierwszy świt poranka, na najpierwszy
Wstaje myśl, obleczonea we wstępny artykuł
Czeionki te, coraz śmielsze wykonują salta
Kłębą się, to znów zwarecie przystają
Skrzy się krzykiem kroniki zapełniona
Chłoszeze ostro fejtleton na swoim odcinku
Życie tętni w tym tłumie rozstańczonych
W rytmie rozigranego w swem szaleństwie
Pelza taśma papieru. Potworny soliter.
Migają czyjeś palce w niezgłębionych
Z pior stalowych wypływa coraz nowa
Dorzuel stów dowcipnych zdolniejszy literat
I płynie słowo mocne i twarde, jak rozkaz
A za niem się spokojnie rozpiera inserat.
Aula, radja, charleston i black bottom river
Czy pani tańczy sama, pyta się reporter.
Pachnie Pinaud, Lenthéric, Houbigant, i
Nadzwyczajny dodatek rozdzaje kolporter.
Drukarnia, redaktorzy, wszyscy waleczą o styl
Polonez się rozwija w ogonku u kasy.
Różnie muzyka od neha, i szemrze cyklostyl
Kto może, niech szykuje się do Balu Prasy!
Zygmunt Żywicki.

Pensje za order „Virtuti Militari“.

Wyplata pensyj kawalerom orderu „Virtuti Militari“ nie będzie uskutecziona, jak to pierwotnie projektowano, w ciągu lutego i marca, natomiast pensja ta za rok bieżący wyplacona będzie w kwietniu, zaś jedyna zaległa pensja uregulowana będzie w końcu roku bieżącego. W ten sposób wyrównane będą wszelkie zaległości.

Koniec romansu księcia Karola.

Jedna się z żoną i wraca do Rumunji.

(b) „Daily Mail“ donosi, że książę Karol rumuński spotka się w tych dniach w Rapallo z księżniczką grecką Heleną i z swoim pięcioletnim synem. Małżonkowie wrócą definitywnie do Rumunji. Zwolennicy księcia przygotowują już manifestacje na jego cześć.

Jak wiadomo, Karol rzekł się tronu z miłości dla pani Lupescu. Wyjechał wtedy w roku 1925 z Rumunji i osiadł w Paryżu. Donoszą teraz, że rodzice pani Lupescu wyjeżdżają do swojej córki, co potwierdza fakt zerwania jej z księciem.

HERBATA RIEDLA

Straszna zemsta górala ugodzonego batem.

(kap.). Onegdaj około północy zajechała przed Szpital Klimatyczny w Zakopanem dorożka, z której kilku górali wyniosło nieprzytomnego człowieka z przedziurawioną głową, całą oblepioną zaskrzepłą krwią i składając go w przedsionku szpitalnym ze słowami: „przywieźliśmy trupa, leżał na drodze“, ulotnili się, nim odwieźni szpitala zdolał się zorientować w sytuacji.

Przywiezionym okazał się fiakier Andrzej Bobak, ugodzony tępem narzędziem w głowę tak silnie, że wskutek naruszenia mózgu, nastąpił paraliż całego ciała. Nieszczęśliwy dotąd nie odzyskał ani na chwilę przytomności, co niepomiernie utrudniło śledztwo.

Dzięki jednak energii kierownika zakopiańskiej ekspozytury śledczej p. Rachlewicza, zdołano w ciągu dnia wyświetlić tajemnicę.

Na dorożce Bobaka zawiesił się młody gó-

ral Jędrzej Stoch, którego Bobak zderzył z to batem. Stoch zeskoczył a dorożka ruszyła dalej. Wkrótce potem, gdy znalazła się w odleglejszej dzielnicy, otoczyło ją 9 górali ze Stochem, który zdążył ich przez ten czas zebrać. Górale uzbrojeni byli w rewolwer, sztachety i ciupagi. Bobak przeczuwając nie szczęście, zeskoczył z dorożki i zaczął uciekać. Zrobił zaledwie 10 kroków, gdy dopadł go z tyłu Stoch i stalowa ciupaga ugodził go w głowę. Cios ten był wystarczający — Bobak momentalnie stracił przytomność i padł na ziemię zalany krwią.

Górale złożyli swoją ofiarę na dorożkę i odwieźli ją do szpitala.

3 współników Stocha aresztowano już. Młody góral, właściwy sprawca nieszczęścia, ukrył się i jest poszukiwany przez policję.



Przez mianowanie dr. Kohlera, dotychczasowego badńskiego prezydenta, ministrem finansów krzeszy niemi, zostanie prawdopodobnie obsadzone stanowisko badńskiego prezydenta przez dotychczasowego badńskiego ministra sprawiedliwości dra Trunka, którego przedstawia nasza rycina.

TOWARZ. OCHRONY
== PRAWNEJ ==
w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska i. 9. Siły fachowe. Sporządza pisma i zeznania — interwenjuje.

9060

Śmierć prymasa cyganów.

ROMANS Z KSIĘŻNĄ I UCIECZKA Z PARYŻA.

(b) W Ameryce umarł w szpitalu słynny skrzypek cygański Rigo, licząc lat 60.

Rigo, który święcił ogromne triumfy w Ameryce i we Francji, urodził się w górach węgierskich i był żonaty 7 razy. Ogromną wrzawę wywołała w r. 1896 jego ucieczka z Paryża z księżną Caraman-Chimay. Zdobyć księżny nie było może trudne, ale skandal był ogromny ze względu na jej męża, który pochodził z najznakomitszej rodziny belgijskiej.

Księżna, rodowita Amerykanka, z domu

Clara Ward, córka handlarza drzewa, który zdobył majątek w kwocie 10 milionów dolarów, była znana w eleganckim świecie z swojej piękności i ekscentryczności. Pewnego razu wydała np. obiad na cześć swego setnego przyjaciela!

Księżę de Chimay rozwiódł się z nią po skandalu. Księżna wyszła zamaż za Riga, ale rozwiódła się z nim w trzy lata później i poślubiła jakiegoś naczelnika stacji w Neapolu.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

46

SĄD NAD ANTYCHRYSTEM

czyli
**TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY
CHMIELNEJ.**

(Ciąg dalszy).

Rozdział XIII.
Tajemnicza para.

Był bliski świt, gdy z jasno oświetlonego wnętrza „Błękitnego Pawia“ wyszła na ulicę jakaś silnie podniecona alkoholem para. Młoda kobieta w nurkowym futrze i niski barczysty mężczyzna w palcie z karakułowymi kołnierzem. Początkowo starali się iść pieszo, za taczali jednak nieregularnie łuki, każdy w inną stronę. Gdy nogi mężczyzny ciągnęły na środek jezdni, to ona z uporem napierała na żaluzje sklepowe, wybuchając co chwila bez troskliwym śmiechem. Szoferzy i dorożkarze patrzyli z zaciekawieniem na pieszą wędrowkę obojga i czekali niecierpliwie na chwilę, kiedy usiądą na trotuarze.

— Ale są „pod gazem“, — zauważył jeden z szoferów, wywołując głośny śmiech towarzyszy.

Mężczyzna, bardziej przytomny od swej towarzyszki, obejrzał się i spostrzegł, że stał się przedmiotem wesołego widowiska, postanowił więc zaniechać dalszych prób spaceru i tłumiąc atak czkawki, krzyknął:

Dorożka!!

Na to wezwanie pięciu dorożkarzy podcięło konie, starając się prześcignąć jeden drugiego. Wybór dorożki stanowił niemały kłopot dla wesołej pary, bo gdy on decydował się już wsiąść w jedną, to ona z uporem ciągnęła do drugiej. Wreszcie decyzja zapadła i oboje usiedli na poduszki wehikułu. Pan w karakułowym palcie podał adres jakiegoś hotelu, na który znów jego towarzyszka nie chciała się zgodzić.

— Do mnie nie możesz jechać, — upierała się bełkocąc monotennie.

— Ależ przyrzekłaś mi... — perswadował nieznajomy.

— No dobrze, ale tu w tej dorożce musisz mi przysiąc, że będziesz się zachowywał cicho jak kot.

— Przysięgam.

Wreszcie ustalono i adres. Woźnica zaciął konia i dorożka potoczyła się wolno po nierównym bruku ulicy Senatorskiej.

„My katalisia po łodkie

Alosza, Wania, ja w sierodkie...“

Doszła do uszu szoferów rosyjska piosenka uliczna, która wyciągał sopran w dorożce. Dorożka skręciła w Wierzbowa, wreszcie zatrzymała się przed jednym z podrzędnych hoteli na Trębackiej. Woźnica zeskoczył z koźła, pomógł swoim pasażerom wylądować się na trotuar. Gdy mężczyzna z trudnością rozliczał się z dorożkarzem, jego towarzyszka nacisnęła guzik dzwonka w bramie. Zaspary szwajcar otworzył szklane drzwi i oboje wtoczyli się na schody, kurczowo trzymając się poręczy. Odkręcenie kluczem drzwi pokójmu musiało przedstawiać nielada trudność, bo długo oboje wysilali się naprzemian nad tą czynnością. Wreszcie zamek ustąpił i weszli do dużego pokoju, w którym raziły szablonowe meble hotelowe.

Widok własnego pokoju podzielał widocznie rozweselając na młodą kobietę, bo usia-

dła zaraz w fotelu i co chwila wybuchała głośnym śmiechem. Nieznajomy stał nad nią, utrzymując na krótkich, a mocnych jak pnie nogach z trudnością równowagę i gestem ręki prosił ją, by się uciszyła. Ja gest ten jeszcze bardziej rozweselił.

— Wiera, co robisz? Pobudzimy wszystkich lokatorów, — upominał mężczyzna.

— Co mi tam lokatorowie, — bełkotała, — rachunek hotelowy płacę dolarami, więc nie mają prawa robić mi żadnych wymówek.

— Ależ mówiłaś w dorożce, że trzeba się bardzo cicho zachowywać.

— W jakiej dorożce? — pytała z wielkim zdziwieniem — nigdy żadna dorożką nie jechałam.

Mężczyzna zmarszczył czoło i poważnie zastanawiał się nad tem, czy rzeczywiście jest aż tak pijany, że zdawało mu się, iż nie dawno siedział w dorożce.

Młoda kobieta wstała z trudem z fotelu, zdjęła futro, które opuściła na ziemię. On podniósł futro, ale równocześnie zatoczył nogami olbrzymi łuk i wpadł na szafę.

— Ty jesteś pijany, uważaj, nie rób balasu, — upominała go poważnie towarzyszka.

Wreszcie płaszcz bez poważniejszej szkody znalazł się na wieszaku.

Młoda kobieta zapaliła żarówkę nad lustrianą konsolą, zaczęła się rozbierać. Za chwilę stanęła przed swoim towarzyszem w białym. Nieznajomy patrzył na jej nagie, lekko opadające ramię, na długie, szesnaste ręce, na biały, kształtny biust, przysлонięty w połowie różową crepe de chine, na rasowe nogi, obciążone jedwabną pończochą.

— Piękna jesteś Wiero, — szepnął cicho i chciał ją objąć ramieniem.

(C. d. n.).

gon wynalazcy melinitu.



Barzo skromnym i niezwykłym życiem zmarł niedawno w 79 roku życia Eugeniusz Turpin, który jako wynalazca na polu materiałów wybuchowych nie umiał wykorzystać swoich wynalazków.

Bal Prasy

Bilety na sobotni Bal Prasy są od dziś (czwartek) do nabycia w przedsprzedaży w kancelarii Kasyna i Koła lit. art. w godzinach od 10-2 po południu i od 4-7 wieczór. Przed samym balem czynna będzie kasa i wejścia na salę. Zniżkowe bilety akademickie można nabywać tylko w przedsprzedaży.

Przygotowania do sobotniego Balu Prasy w salach Kasyna i Koła literacko-artystycznego są już zupełnie ukończone. Bal zapowiada się nadzwyczajnie i będzie naprawdę koroną tegorocznego karnawału lwowskiego. Sala kasynowa będzie odpowiednio udekorowana, w bocznych salach urządzonych będą ozdobne kioski. Trud urządzania i udekorowania sal przyjął na siebie, jak zawsze, z całą gotowością i bezinteresownością inspektor sceny w teatrach miejskich, p. Ignacy Stahl. Pamiątkowe karnety dla Pań napływają nieustannie. Oprócz wymienionych już poprzednio artystek i artystów-malarzy nadeszli dalsze karnety: panie Maria Chybińska, Luna Drexlerówna, M. Podlewska, K. Rosenfeldówna, J. Smolkówna, Regina Szyrajew i Gabriela Zaleska, oraz pp. Edward Deręgowski, Julian Hawel, Artur Klar i Z. Karpiński. Poza tym cała masa karnetów, wykonanych przez wybitnych artystów, znajduje się w drodze. Oczekuje także uczestniczek i uczestników balu wiele innych, prawdziwie artystycznych niespodzianek. Kierownictwo tańców, które rozpoczyna się tradycyjnym polonezem, objął p. Bischof.

Podczas balu przygrywać będą naprzemiennie dwa pełne zespoły orkiestrowe 40 pp. Komitet, jak corocznie, postarał się także w tym roku o pierwszorzędny, obficie zaopatrzone i tani bufet, przy którym czynności gospodyni pełnić będą uproszone Panie. Do zaopatrzenia bufetu w jadło i napój przyczyniły się ofiarnie rozmaite pierwszorzędne firmy lwowskie.

Tajemnicze zniknięcie dziewczynki.

Fanatyzm, szantaż czy też zemsta służącej. Żydówka ukryta w ruskim klasztorze przy ulicy Zyblikiewicza we Lwowie.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Wesolej 7 na drugim piętrze mieszka kupiec, Izrael Effroim Promis. On to wczoraj za pośrednictwem adwokata dra Rollera doniósł do Urzędu śledczego o zagadkowym zniknięciu swej 14-letniej córki, Fańci, powszechnie nazywanej imieniem „Fuksia“. Wszelkie okoliczności wskazują, że mała Fańcia dnia 5 bm, nie opuściła domu rodzicielskiego z własnego popędu, lecz

została podstępem uprowadzona

przez niejaką Marję Wojtyńko, kobietę liczącą około lat 50, zwaną powszechnie „Pawłowa“.

Otóż Marja Wojtyńko służyła u Promisów przez lat 14, Zrazu jako mamka, karmiąc zaginioną Fańcię, następnie jako służąca. Przez kilka ostatnich lat nie pobierała ona od Promisów żadnego wynagrodzenia, a to na podstawie porozumienia między nimi tej treści, że Wojtyńko może poza domem zarabiać sobie praniem bielizny, a gospodarstwu Promisów miała poświęcać się tylko w miarę sił i możliwości, za co otrzymywała wikt i mieszkanie. Ze szłego miesiąca nagle Wojtyńko oświadczyła, że dłużej u Promisów nie zostanie, Równocześnie wystąpiła z zadaniem, by Promisowie niejako tytułem jednorazowej odprawy zapłacili jej 50 dolarów. Gdy ci dla braku funduszy zadaniu temu odmówili i gdy na tle tego roszczenia Marji Wojtyńko przyszło między nimi do scysji, Wojtyńko zagroziła, że

jeśli Promisowie nie dadzą jej pieniędzy, to ona zrobi im coś takiego, że będą ją pamiętać przez całe życie.

Na parę dni przed zaginięciem Fańci, przed dozorczynią wyraziła się Wojtyńko, że od Promisów wkrótce odchodzi, ale odchodząc,

zabierze ze sobą Fańcię.

Wystąpiwszy ze służby na trzy dni przed zaginięciem dziecka, to jest dnia 2 lutego, oświadczyła Wojtyńko, że następnego dnia zgłosi się po pieniądze, które jej w międzyczasie Promis przyrzekł wypłacić. Jednak Wojtyńko po pieniądze już nie przysłała i wogóle więcej w mieszkaniu Promisów nie pokazała się.

Tajemnicze słowa.

Zaginiona Fańcia do Marji Wojtyńko była niezwykle przywiązana, gdyż od samej kolebki przebywała w jej towarzystwie, Rodzice, pracując cały dzień poza domem, mogli swemu dziecku tylko niewiele czasu poświęcić. Toteż Fańcia ślepo ulegała swej wychowawczyni, a nawet jej bała się, co łatwiej mogło przyczynić się do uprowadzenia Fańci.

Wojtyńko, odchodząc od Promisów dnia 2 bm, przy pożegnaniu się z Fańcią, tajemniczo dla Promisów wypowiedziała słowa do Fańci: „Pamiętaj co masz zrobić!“ Słowa te niewątpliwie odnosiły się do poprzednich rozmów, prowadzonych między Wojtyńką a Fańcią w kwestji uprowadzenia tejże z domu rodzicielskiego,

Cerkiew i ksiądz ruski.

Na krótki czas przed zaginięciem Fańci dowiedzieli się Promisowie, że Wojtyńko często ich córkę prowadzi do jednej z ruskich cerkwi, a następnie do jakiegoś księdza ruskiego, który udziela Fańci naukę religii katolickiej w tajemnicy przed jej rodzicami. Promisowie natychmiast w tym kierunku wypytywali swoją córeczkę i jej była piastunkę. Obie jednak temu zaprzeczyły.

Ci, co znają stosunki domowe Promisów, oraz spokojny temperament małej Fańci, to jest lokatorzy tej kamienicy i koleżanki Fańci, z całą stanowczością twierdzą, że Fańcia nie była zdolną do dobrowolnego opuszczenia domu rodzicielskiego, że musiała jedynie być uprowadzona gwałtem lub podstępem ze strony swej byłej piastunki.



Uprowadzona Fańcia Promis.

Chwila uprowadzenia.

Co do samego faktu uprowadzenia, to zostało stwierdzone, że krytycznego dnia o godzinie czwartej popołudniu lokatorzy realności przy ulicy Wesolej 7 widzieli, jak Fańcia szybko biegnie po schodach na dół. Była ona ubrana, jak do wyjścia na ulicę. Zapytana, dlaczego tak spieszy się, nie zatrzymując się, odpowiedziała, że na ulicy czeka na nią starsza siostra. Moment ten nie zgadza się z prawdą, gdyż w tym czasie nawet mowy nie było, aby jej starsza siostra miała z nią gdzieś wyjść i przed domem na nią czekać.

Poszukiwania ojca.

W kwestji śladów, które mogłyby zaprowadzić na miejsce pobytu Marji Wojtyńko, a tem samym prawdopodobnie też na miejsce ukrycia przez nią nieletniej Fańci, występują następujące szczegóły:

Zrozpaczony ojciec, dowiedziawszy się, że Wojtyńko często bywała u ks. Łęczyny, zamieszkałego przy grecko-kat. cerkwi św. Mikołaja na ulicy Żółkiewskiej, że u tego księdza ma w przechowaniu jakieś pieniądze i że u tegoż księdza kilka razy była z Fańcią, udał się do jego mieszkania, Promis w domu księdza Łęczyny nie zastał, a żona jego oznajmiła mu, że Wojtyńko

była u nich wprawdzie przez kilka dni wraz z rzeczami, ale obecnie jej już nie ma, gdyż rzekomo wyjechała do Stanisławowa lub do Kołomyży.

I rzeczywiście Wojtyńko, wypowiadając Promisom służbę, powiedziała, że wyjeżdża do Stanisławowa. Tam też ma ona brata, który jest palaczem kolejowym, oraz stryjenkę, akuszerkę, zamieszkałą tam przy ulicy Kazimierzowskiej 1, 127.

Co mówią świadkowie?

Niejaka Hania, służąca u Schwarzwów, właścicieli realności przy ulicy Wesołej 7, pozostawała w szczególnie zażytych stosunkach z Wojtyńką. Zapytana po zaginięciu dziecka o adres „Pawłowej“ odpowiedziała krótko:

„Mam zakazane cokolwiek o tem mówić!“

Niejaka Guścia Affner, 12-letnia córka Pejsacha Affnera, zamieszkałego przy ulicy Bernsteina 1, 20, była koleżanką zaginionej Fańci. Powiada ona, że na dwa dni przed zaginięciem Fańci, spotkała ją na ulicy Legjonów, a na zapytanie, dlaczego nie przychodzi do szkoły, odpowiedziała, że jedzie do Ameryki z starszą siostrą i ojcem, który już czeka na nich w Warszawie. Przy tem spotkaniu pokazała jej Fańcia jakąś książeczkę w żółtej oprawce, przeciągniętą sznurkiem, a zaopatrzoną w jej fotografię, za którą rzekomo miała zapłacić 75 groszy.

Guścia powiada, że na tej książeczce było wypisane nazwisko „Fańcia Promis“, a obok tegoż było jeszcze imię „Marja“, oraz nazwisko, które już nie pamięta.

Przy tej okazji miała Fańcia opowiadać Guści, że w ostatnich dniach chodzi często modlić się do ruskiej cerkwi wraz ze swoją służącą, która również pojedzie do Ameryki.

Opis osób,

Fańcia Promisowa urodziła się dnia 3 lutego 1913 roku. Jest średniego wzrostu, dość silnie rozwinięta, ma włosy ciemne, upięte w warkocz, oczy piwne, nos lekko do góry zadarty, a prawe ucho chore, ciekna.

W chwili opuszczenia domu rodzicielskiego miała na sobie sukienkę i bluzkę koloru granatowego, a przy bluzce czarną kokardę. Dalej ubrana była w jasno - drapowy płaszcz letni, czarną chustkę na głowie, jasno - drapowe pończochy i czarne wysokie buciki lakierkowe z brązowym filetem.

Marja Wojtyńko, zwana „Pawłowa“ liczy około lat 50, jest niską szczupłą szarynką, oczy ma siwe, z tych jedno chore i po niedawno przebytej operacji możliwie zawiązane. Na głowie nosi czarną włóczkową chustkę i ma na sobie dużą czarną chustkę w niebiesie kraty, a na nogach filcowe buciki.

Nagroda.

Zarazem Izrael Efroim Promis oświadczył w Urzędzie śledczym, że temu, kto wskaże miejsce pobytu jego córki Fańci, lub ślady, po których idąc będzie można odzyskać zaginione dziecko, względnie uwolnić z rąk uwodzicielki, wypłaci nagrodę w wysokości 300 złotych.

Na podstawie takiego doniesienia policja wczoraj rozpisała listy gończe. W tym wypadku ma się bezwzględnie do czynienia z zemstą owej Pawłowej za to, że nie otrzymała żądanych 50 dolarów. Zabrała ona dziewczynkę, albo w celu jej wychrzezenia, albo też, wzorując się na ostatnim filmie kinowym „Dwaj mały -- dwaj złodzieje z Paryża“, uprowadziła małą Fańcię, by za jej oddanie rodzicom z powrotem otrzymać odpowiedni okup pieniężny.

LEW

Od dziś ważne są zniżki na największe arcydzieło reżyserji

CECIL de B. MILLE'a p. t.

APOLLO

= BURŁAK Z NAD WOŁGI =

18103

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wczoraj późnym wieczorem doniesiono do Urzędu śledczego, jakoby zaginiona Fańcia znajdowała się

w klasztorze ruskich zakonnie przy ulicy Zyblikiewicza,

gdzie też równocześnie ma przebywać Wojtyńko, Czy tak jest rzeczywiście, zbada to dziś policja. W sprawie tej dziś rano ma

policja zwrócić się do ks. metropolity hr. Szeptyckiego, ewentualnie z żądaniem zezwolenia na przeprowadzenie rewizji w wspomnianym klasztorze. W takim wypadku organa policyjne wkroczyłyby w mury klasztorne, przerywając na chwilę ciszę wśród której swój żywot wiodą ruskie zakonnice.

Samobójstwo z nędzy.

Powiesił się na oknie.

Nasz korespondent przemyski donosi:

Do Hotelu Narodowego przyszedł onegdaj jakiś skromnie odziany mężczyzna, który zamówił dla siebie pokój, poczem się do niego z rzeczami udał.

Kiedy na drugi dzień rano służba hotelowa, zaniekokojona tem, że mężczyzna ów z pokoju się od kilkunastu godzin nie wydała, otworzyła drzwi, spostrzegła pod oknem jakąś czarną masę. Po

bliższem zbadaniu okazało się, że są to zwłoki tego mężczyzny, który powiesił się na bardzo cienkim sznurku. Odejętego nie udało się przyprowadzić do życia.

Nazywał się Izak Felder i do Przemysła przyjechał z Ustrzyk Dolnych. W pozostawionym liście, adresowanym do matki, prosił ją o przebaczenie, gdyż dłużej z powodu okropnej nędzy, w jakiej ostatnio pozostawał, nie mógł żyć.

Rabunek w Sygniówce za rogatką Gródecką.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych odpowiadali dwaj robotnicy, a to Jan Żmur i Michał Pańkowski, oskarżeni o zbrodnie rabunku. Trybunałowi przewodniczył radca Antoniewicz, oskarżał prokurator Sywulak, oskarżonych bronił adwokat dr. Meisel.

Według aktu oskarżenia dnia 18. października zeszłego roku wieczór wracał do domu Piotr Nakutny, robotnik, zamieszkały w Sygniówce. Gdy był za rogatką Gródecką, napadli na niego czterej osobnicy. Jeden z napastników uderzył go drągami po głowie, a gdy Nakutny nieprzytomny upadł na ziemię, zrabowali 90 zł., które były zawinięte w chusteczkę. Nadto zabrali mu pakunek, zawierający zakupioną w mieście garderobę.

Napastnicy twarze mieli zasłonięte sznarami. Jednak Nakutny po głowie poznał, że między nimi byli Żmur i Pasikowski, którzy razem z nim pracowali.

Obaj oskarżeni wypierają się winy i usiłują wykazać swoje alibi. Przesłuchiwany Nakutny, zasypywany pytaniami ze strony obrońcy dra Meiselsa, począł bałamutnie zeznawać, wobec czego na wniosek tegoż samego obrońcy rozprawę odroczone celem powołania jeszcze kilku innych świadków.

Lwowscy włamywacze.

(d.) Jak już wiadomo naszym czytelnikom ubiegłej niedzieli włamywacze dostali się do sklepu Edwarda Klinika przy ul. Batorego 1. 2, z którego wybijali otwór, aby dostać się do sklepu Edwarda Soleckiego i tam rozbić kasę wertheimowską. Włamywacze zostali spłoszeni, a jeden z nich Paweł Kościuk w czasie pościgu dostał się w ręce policjanta.

W toku prowadzonego śledztwa, policja aresztowała kilka osobników podejrzanych, o współudział w tem włamaniu, a komisarz Batorski wpadł na ślad drugiego włamywacza, który towarzyszył Kościukowi. Jest nim Karol Rozborski, 40-letni murarz, karany już sześciolatniem więzieniem za kasowe włamanie. Gdy Rozborski zdołał zbiedz ze sklepu Klinika, bezwzględnie zgolił włosy, aby go domownicy przy ul. Batorego 1. 2 nie tak łatwo rozpoznali.

Rozborski został aresztowany, przyznał się do czynu, a nawet wyjawiał trzeciego spólnika, niejakiego Ludwika Steina, który dostarczył narzędzi do włamania. Po przyaresztowaniu Steina wyszło na jaw, że właśnie ta trójka awego czasu dokonała włamania do biura „Ossolineum“, „Orbisa“, firmy Braci Czechowiczka i tow. „Trud“.

Ubiegłej noce znowu włamywacze dostali się do lokalu „Związku zawodowego kolejarzy“ przy ul. Gródeckiej 1. 129. Tu rozbili kasę wertheimowską i zabrali z niej 300 zł.

NADESŁANE.

Panowie! Dbający o swoje zdrowie kupują najlepsze i najpewniejszą przeterminowaną, u-dowodnioną gwarancją za każdą sztukę. Tuzin 4, 6, 9 i 12 Zł. — wysyłka pocztą dyskretna. — 3 wzory wraz zajmującym cennikiem Zł. 1.20 w zna- S. FEDER, SYKSTUSKA 7. Lwów

501

„NEIGE de FLEURS“ (KWIAT) (SNIEŻNY)

znanej dobroci, przy codziennem użyciu, usuwa zmarszczki, piegi i t. p. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd.

Wszędzie do nabycia. 61

Bon-ton najdoskonalsza gum.

453

MASŁO CZEKOLADOWE

„FINELLI“

ZDROWE SMACZNE LEKKO STRAWNE WYDATNE TANIE

do smarowania chleba i do legomln.

WYŁĄCZNA WYTWÓRNIA NA POLSKĘ

Tadeusz Skrzyński i Ska

LWÓW---ZAMARSTYNÓW. 500

Z sali sądowej.

Hrabia oszust. — Kłown cyrkowy. — Uwiedziona kucharka.

(d.) W okręgowym sądzie karnym wczoraj miała się odbyć rozprawa przeciw Zygmunta Raczyńskiemu, znanemu oszusta, który podszywał się pod nazwisko hrabiego Raczyńskiego. Toteż pod tym pseudonimem dopuścił się on całego szeregu oszustw, a ofiarą jego pały różne osoby i banki tak za granicą, jak też w kraju. — Między innymi jest także poszkodowany Bank Spółek Zarobkowych we Lwowie na kwotę 3000 złotych, którą podstępem podjął Raczyński, gdyż hrabia Raczyński faktycznie ma swoje konto w tym Banku w Poznaniu.

Raczyński odpowiadał z wolnej stopy, jednak wczoraj do rozprawy nie stanął. — Prawdopodobnie umknął za granicę.

W tym samym sądzie wczoraj ustrany został niejaki Jan Chemicz, Rusin z Kleparowa, który w tutejszym cyrku „Medrano“ był kłownem. On to swemu koledze przedstawił się jako tajny agent policji politycznej i pożyczyl od niego ubranie, które jednak sprzeniawierzył. Tak samo uczynił ze skrzywcami, pożyczonemi u swej narzeczonej. Za to został zasądzony Chemicz na 4 tygodnie więzienia.

Natomiast wczoraj w sądzie powiatowym Sekcja III, sędzia Pokorny rzeźnika Izakiewicza, zamieszkałego za rogatką Zieloną, zasądził na 14 dni aresztu za uwiedzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa. — Uwiedziona była 48-letnia kucharka Anna

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 10. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 8'96.

Waluty.

(Obroty prywatne).

Dolary am. 8'95, do 8'96, dolary kanad. 8'80 do 8'91, korony czeskie 0'26'20 do 0'26'33, szylingi austr. 0'1'28 do 0'1'29, leje 4'00 do 4'33, franki francuskie 0'36 do 0'36'50, franki szwajcarskie 1'73 do 1'74, funty szterlingi 43'30 do 43'60.

Złota.

20 koron 36'00 do 36'50, 20 frank, 33'50 do 33'80, 20 marek 42'25 do 42'55, 10 rubli rosyjskich 46'00 do 46'50.

Akcje.

Akcje znów mocniejsze, przy usposobieniu ożywionem, obrotach średnich, tendencji zwykłej. Szczególnie zainteresowaniem cieszyły się Gazy wschodnie.

Zboże.

Mimo silnej podaży w zbożu chlebowem po cenach niżkowych, zainteresowanie bardzo słabe, gdyż oferowany towar nie odpowiada wymagom młynów.

Pozatem sytuacja bez zmian.

Tendencja niżkowa. — Usposobienie młde

MISJA GEN. KRZEMICKIEGO.

WARSZAWA (AW) Znaczne poruszenie w kołach politycznych wywołała pogłoska o specjalnej misji gen. Krzemickiego, który udał się na Riwierę, celem przeprowadzenia pertraktacji z przebywającym tam gen. Sosnkowskim, który miałby być bratym w rachubę przy projektowanych zmianach w obsadzie najwyższych stanowisk w dyplomacji polskiej. Donosi o tem „Ekspress Poranny“

Dereń, której Izakiewicz przyrzekał ożenić się z nią, jeśli będzie mu powolna, zwiastuje, że rzekomo pierwsza żona miała mu

mówić, by w razie powtórnego ożenku tylko ze „starszejszą“ kobietą zawarł ślub.

Z SEJMU.

Budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa, 9 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Zabierali głos przeważnie przedstawięle klubów włościańskich, omawiając potrzeby drobnego rolnictwa i atakując min. Niezabytowskiego.

W dyskusji zabrał głos minister Niezabytowski i oświadczył, że zgadza się w większej części z wywodami sprawozdawcy Kowalczyka, Z początku nie zdawaliśmy sobie sprawy, od czego zależy dobrobyt naszego państwa i dlatego podtrzymywaliśmy głównie przemysł. Teraz całe społeczeństwo wraz z rządem zrozumiało to zagadnienie. Minister szczerze wyznaje, że wprowadzenie cel od zboża nie uważa za dobre, ale szkód dla te nie przyniosły, bo żyta niemal się nie wywozi. Wywóz jest minimalny. Cyfry Głównego Urzędu statystycznego wyka-

zuja, że mamy dwa miliony kwintali zboża. O braku więc niema mowy. Chleb istotnie jest niewspółmiernie drogi w stosunku do żyta, jednak nie rolnictwo temu winne, lecz ogólny układ stosunków. Gdybyśmy miastom mogli dać kredyt na budowę piekarń mechanicznych, usunęlibyśmy to zło. I społeczeństwo i Sejm i rząd nawet zbyt słaby kładą akcent na rozwój produkcji.

W końcu minister oświadczył: Najwięcej dotknęła mnie i boli insynuacja, że nie dbam o drobne rolnictwo i opiekuję się tylko wielkim ziemiaństwem. Zaprzysięgłem przed Prezydentem rzetelne spełnianie moich obowiązków. Mogę się mylić, ale ziewoli zarzucić mi nie wolno. Mam sympatję nie do jednej klasy lub warstwy, lecz do całej ludności, do całej Polski.

Obrady „Piasta“ i Koła żyd.

Stosunek Klubu żydowskiego do rządu.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, (j) Onegdaj obradował w Warszawie zarząd główny stronnictwa ludowego „Piast“. W uchwalonych rezolucjach zarząd główny

zabrania członkom swoim należenia do jakichkolwiek innych organizacji o charakterze politycznym.

oraz zaznacza, że uważa za konieczne w częściach kraju o narodowości mieszanej dążyć do wytworzenia stałego współdziałania polskich stronnictw politycznych w formie organizacji międzypartyjnej.

Koło żydowskie debatowało na wczorajszym posiedzeniu nad stosunkiem swoim do rządu w związku ze zbliżającym się głosowaniem nad budżetem na rok 1927. — Wszystkimi głosami

uchwalono powstrzymać się od głosowania nad budżetem, jako całością.

Wniosek, aby Klub żydowski głosował za budżetem, uzyskał tylko dwa głosy (po słowie Hausner i Weinzieher, wobec prawek rzeczowych Klubu żydowski zajmując stanowisko rzeczowe, wstrzyma się jednak od głosowania nad wnioskami o charakterze politycznym, z tem, że

będzie mimo to głosował przeciwko wszelkim wnioskom demonstracyjnym, skierowanym przeciwko obecnemu rządowi, o ile będą to wnioski prawicowe, a źródłem ich będzie niezadowolnienie z liberalnych posunięć rządu wobec żydów i mniejszości narodowych.

Zerwanie rokowań

w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) Fakt zerwania rokowań w sprawie traktatu handlowego między Niemcami i Polską wywołał w sferach politycznych silne wrażenie. Z prasy stołecznej zabrały w tej sprawie głos dzisiaj dwa dzienniki.

„Kurier Poranny“ pisze:

Zerwanie przez nowy rząd niemiecki rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki jest pierwszym czynem tego nowego rządu w zakresie polityki zagranicznej. Gdyby istniały były dotąd jakieś wątpliwości co do tego, że dr. Stressemann współtwórca paktu w Locarno.

inicjator wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i laureat pokojowy Nobla, nie jest już identyczny pod względem politycznym z dr. Stressemannem, obecnym ministrem nacjonalistycznego gabinetu Marksa, to wątpliwości te zostały rozprószone w zupełności wczoraj.

„Warszawianka“ zaś pisze: „Jest to uderzenie na szerokim froncie nie tylko gospodarczym i pieniężnym, lecz również i przedewszystkiem politycznym, z wyraźnymi celami, groźnymi dla pokoju Europy.“

23 tysiące pocztowców w nędzy.

Delegaci urzędników pocztowców u min. Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (j) Minister poczty i telegrafów Miedziński przyjął wczoraj delegację urzędników pocztowych. Omawiane były sprawy zasadnicze, dotyczące odrębnej pragmatyki służbowej i związanej z nią sprawy stabilizacji, urlopów i porawy bytu pocztowców.

Wobec przedstawionych mu postulatów minister zajął bardzo życzliwe stanowisko.

przysługując delegacji odpowiedź po porozumieniu się z ministrem skarbu i z Radą ministrów.

Co do pragmatyki służbowej minister

oświadczył, że uważa ten postulat za zupełnie słuszny i że

wprowadzenie takiej pragmatyki będzie jedną z najpilniejszych prac obecnego rządu.

W kwestji urlopów delegacja stanęła na stanowisku, że winne one być udzielane wedle obowiązujących powszechnie norm, z tą odmianą,

że powinno być jednakowe dla urzędników i niższych funkcjonariuszy pocztowych.

Co do stabilizacji minister oświadczył, że będzie się starał przeprowadzić ten postulat przynajmniej

częściowo.

W sprawie poprawy bytu pocztowców, oraz jeđnomiesięcznej zapomogi i uruchomienia dodatku mieszkaniowego przyrzekł minister swe poparcie. Wogóle zapewnił minister, że będzie się starał

zaspokoić słuszne żądania pocztowców w ramach możliwości budżetowych, bo sam widzi, że na 26 tysięcy pracowników pocztowych i telefonicznych

23 tysięcy znajduje się w skrajnej nędzy. Delegacja ze swej strony zwróciła uwagę, że dyrekcja poczt i telegrafów w 1926 roku dała ponad 40 milionów złotych do-

Poranny“, „Głos Prawdy“ i Dziennik Warszawski) pogłoski, wedle których na wypadek niedojścia do uzgodnienia opinii między rządem i sejmem w sprawie kompleksu ustaw rządowych —

rząd na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej zniósłby ustawę z 1923 r., przedłużając kadencję funkcjonujących obecnie rad gminnych, co oznaczałoby wygaśnięcie legislatury ich, i zarządziłby wybory do samorządów na zasadzie starej ordynacji, z tem, że

na Małopolskę rozszerzonoby dekret Morawczewskiego o pięciuprzymiotnikowym prawie wyborczem.

Wybory odbyłyby się przedewszystkiem w miastach większych, a więc w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Lwowie i Krakowie.

Sprawa wyborów

do samorządów miejskich i wiejskich.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Podana przez nas onegdaj wiadomość o zbliżających się wyborach do samorządów miejskich i wiejskich znalazła pełne potwierdzenie. W kołach miarodajnych krąży mianowicie pogłoski, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy zostaną przeprowadzone na terenie całej Polski wybory do reprezentacji samorządowych, przedewszystkiem miejskich.

Zachodzi tylko jeszcze pytanie, na jakiej podstawie odbędą się te nowe wybory. Komisja administracyjna w Sejmie przygotowała już wszystkie potrzebne materiały,

a tylko względy regulaminowe nie pozwalały jej kontynuować swych prac w trakcie posiedzeń plenarnych w Sejmie. Kilkumiesięczne konferencje pięciu stronnictw doprowadziły już nawet do kompromisu w sprawie projektów ustaw samorządowych, tak, że — we dle oświadczenia przewodniczącego komisji administracyjnej, posła Putka —

gdyby rządowi i Sejmowi zależało na tem, ustawy samorządowe mogłyby być uchwalone jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Tymczasem wczoraj późnym wieczorem kompromis między Z. L. N. a stronnictwami centrum i lewicy został nagie zerwany.

Z. L. N. powziął uchwałę, w której powiada między innymi: „Wobec pogarszającego się nieustannie stanu samorządów w kraju klub Z. L. N. uznaje potrzebę uchwalenia ustaw samorządowych w bieżącej kadencji sejmowej. Stwierdza jednak, że

projekty, uchwalone w drugim czytaniu przez komisję administracyjną, nie zabezpieczają w województwach wschodnich polskiego stanu posiadania i interesu państwowego.

Klub Z. L. N. wzywa więc swoich członków komisji administracyjnej, aby nie dopuścili do uchwalenia tych projektów w trzecim czytaniu

o ile interes narodowy i państwowy w województwach wschodnich wraz z Małopolską wschodnią nie będzie należycie zabezpieczony“.

Wobec tej uchwały sprawie ustaw samorządowych w sejmie

należy uważać za pogrzebaną,

a to tem więcej, że przeciw redakcji projektów samorządowych występuje również Piast. W ten sposób na placu pozostałaby jedynie t. zw. „mała ustawa“ samorządowa, o pracownianie przez lewicę, a wprowadzająca nieznanne ulepszenia do obowiązujących obecnie ustaw. Mimo jednak niewątpliwego poparcia ze strony rządu, projekt tej „małej ustawy“ nie może liczyć na uzyskanie większości w sejmie. gdyż

ustawa ta jest zbyt radykalna dla prawicy i centrum.

W tym stanie rzeczy szczególnej wagi nabierają pochodzące z kół rządowych, a podane przez dzisiejszą prasę poranną („Kurier

Masowe zatrucie.

13 osób zmarło, 12 walczy ze śmiercią.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Z Wilna donoszą: W jednej ze wsi pod Mołodecznem zaszedł wypadek masowego zatrucia.

Onegdaj mianowicie odbywało się w tej wsi wesele u pewnego gospodarza, który ze względów oszczędnościowych, zamiast wódki zakupił u potajemnego handlarza spirytus drzewny i raczył nim swoich gości.

Nazajutrz wszyscy ciężko zachorowali, wo-

bec czego dano znać władzom, które wraz z lekarzem powiatowym przybyły na miejsce. Pomoc była już jednak spóźniona.

Trzynastu uczestników tej denaturowanej libacji po kilku godzinach zmarło, dwunastu walczy ze śmiercią. Ponadto jest kilka osób ciężko chorych.

Potajemnego handlarza, który dostarczył tej trucizny, a nazywa się Sopoćko, aresztowano.

Pod zarzutem morderstwa

aresztowano właściciela majątku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j) W Mostwinie, powiecie Kartuskim, aresztowano właściciela majątku, niejakięgo Rosena, pochodzącego z Warszawy. Rosen jeszcze w r. 1921 sprowadził się do swego majątku i zamieszkał tam z rozwódką Cisowską, która przed półtora rokiem

zmarła nagle wśród bardzo podejrzanych okoliczności.

i pochowana została w parku. Onegdaj znów znikła bez śladu 16-letnia córka Cisowskiej, która przybyła do Moskwin na wakacje z pensji. Otóż powstało przypuszczenie, że została ona w tajemniczy sposób sprzątnięta i że dokonał tego Rosen, co do którego odżyły także podejrzania, iż był sprawcą nagłej śmierci Cisowskiej. Sprawę wyjaśni śledztwo.

Potworny zbrodniarz.

Kilka szczegółów z jego przeszłości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Warszawa nie otrzęsła się jeszcze z przynębiającego wrażenia, jakie wywarła na wszystkich straszliwa zbrodnia, dokonana onegdaj na Soleu. W ciągu dnia wczorajszego

przed domem, w którym rozegrała się ta okropna tragedia,

gromadziły się w dalszym ciągu tłumy publiczności, które w rozmaity sposób komentowały zbrodnię. Zwłoki ofiar przewieziono do prosektorjum, gdzie na podstawie sekcji stwierdzono, że

wszystkie strzały były śmiertelne i że tylko jeden Edward Witkowski mógł po otrzymaniu kuli żyć jeszcze przez kilka lub kilkanaście minut.

Co się tyczy przyczyn tej ponurej tra-

gedji, to coraz prawdopodobniejszym jest że

źródłem jej były jedynie niesnaski rodzinne.

W świetle wiadomości zebranych przez władze policyjno-śledcze o osobie zabójcy Stefana Maślanego,

postać jego zarysowuje się coraz niekorzystniej.

Brat zabójcy zeznał, że w swoim czasie starał się dla brata o posadę w elektrowni, lecz Stefan Maślany odmówił przyjęcia tej posady.

Przez pewien czas Maślany zastępował ojca w pewnym młynie i ludzkie, którzy go obserwowali przy pracy, zeznają obecnie, że był niedbały i niechety

Czas odnowić przedpłatę za miesiąc luty.

Upraszamy PT. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru — o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Inni informatorzy zeznali, że Maślany z namiętnością oddawał się grze w karty. Najbardziej jednak sensacyjny jest szczegół, pochodzący z czasów, gdy Maślany w 1920 r. służył w wojsku i należał do t. zw. dywizji tatarskiej. Wtedy to wraz z innymi 18 szeregowcami dokonał

napadu rabunkowego. Wszyscy uczestnicy tego napadu zostali skazani na śmierć i 17 rozstrzelano, a ocalał tylko Maślany. a to dzięki temu, że w trakcie swej służby zjednał sobie uznanie przełożonych i za ich interwencją został ułaskawiony.

Krwawy dramat na tle nieporozumień spadkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (j) W dniu wczorajszym rozegrał się w Warszawie krwawy dramat na tle nieporozumień spadkowych.

Zmarły niedawno śp. Terlecki zostawił w spadku dwóm swoim synom dom, Jeden z synów, Kazimierz jest studentem, a ostatnio pełnił czynności sekwestratora w Izbie skarbowej, drugi zaś, Stanisław, jest urzędnikiem pocztowym, Na tle podziału

odziedziczonego majątku powstały między oboma braćmi nieśnaski, które doprowadziły wczoraj do katastrofy.

W czasie sprzeczki Stanisław Terlecki chwycił rewolwer i strzelił do brata dwukrotnie, raniąc go bardzo ciężko, tak, że odwieziono go do szpitala w stanie beznadziejnym. Bratobójca został aresztowany,

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Podejrzane stracenie dziecka.

Aresztowanie kobiety na placu Bernardyńskim.

Umowa na Kempie w Złoczowie. — 2000 zł. gotówką.

(d) Gdy posterunkowy Pawluk pełnił służbę na placu Bernardyńskim, przystąpiła do niego nieznanego nazwiska kobieta i wskazała na przechodzącą równocześnie chodnikiem niejaką Helenę Kardasz. Zarazem kobieta ta poinformowała Pawluka, że była świadkiem, jak na ulicy Piekarskiej za Kardaszową jakaś kobieta wołała: „Oddaj mi dziecko i 2000 złotych!” Kardaszowa jednak uciekła, a pozostała kobieta informowała przechodniów, że Kardaszowa w zagadkowy sposób straciła dziecko.

Wobec tego post. Pawluk przytrzymał wskazaną mu Kardaszową i sprowadził ją do urzędu śledczego.

Tu Kardaszowa zeznała, że z początkiem

sierpnia przez kilka dni bawiła w Złoczowie. Tam na ulicy przystąpiła do niej jakaś kobieta i zaproponowała jej, by wzięła kilkutygodniowego chłopczyka na wychowanie. Ona zgodziła się na to i na plantach złoczowskich, na tak zwanej Kempie, odebrała dziecko i 600 zł., a nie dwa tysiące, poczem nieznaną jej kobietą odeszła.

Dalej powiada Kardaszowa, że nie mając mieszkania, następnego dnia otrzymane dziecko porzuciła na wóz jakiegoś wieśniaka, który jechał z targowicy w kierunku Sassowa.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Kardaszowa dziecko w tajemniczy sposób uśmierciła, przeto oddano ją do aresztów policyjnych, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

SPRAWA POSŁA WOJEWÓDZKIEGO.

WARSZAWA (j) Na wczorajszym posiedzeniu sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego zeznawali: działacz białoruski Aleksjuik, redaktor „Głosu Prawdy” Spiczynski, posłowie Bagieński i Rudziński, oraz senatorka Karnicka, wszyscy członkowie klubu Wyzwolenia. Poseł Wojewódzki wydaje za pośrednictwem Niezależnej Partii Chłopskiej codziennie komunikaty o przebiegu posiedzeń sądu marszałkowskiego, zabarwiając je oczywiście w odpowiedni sposób. „Gazeta Poranna Warszawska” donosi, że przebieg sądu marszałkowskiego wywołuje w łonie Wyzwolenia coraz silniejsze fermenty i że niektórzy członkowie tego stronnictwa grożą swym wystąpieniem

Wojewoda tarnopolski ustąpi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) — W kołach politycznych obiega pogłoska, że bawiący obecnie w Warszawie wojewoda tarnopolski, p. Zawistowski, ma w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska.

Przed ukończeniem debaty budżetowej.

WARSZAWA. (j) Obrady sejmowe nad budżetem dobiegają końca. Kontyngent czasu, ustalony dla poszczególnych klubów do zabierania głosu, został już prawie wyczerpany. — Teoretycznie dyskusja może potrwać jeszcze razem 8 godzin, nie wliczając w ten czas przemówień referentów

i przedstawicieli rządu. Przy zakończeniu debaty budżetowej zapowiedziana jest mowa wiceprezjera Bartla, który imieniem rządu złoży oświadczenie w sprawie budżetu. — Mowa ta spodziewana jest w piątek, w którym to dniu nastąpi także głosowanie nad budżetem.

Kronika stanisławowska.

Z ŻALOBNEJ KARTY. Zmarł w naszym mieście Adolf Zdzisław Eckhardt, st. asesor koleją, kurator gminy ewangelickiej, licząc lat 57.

AWANTURY ULICZNE. Na ul. Sobieskiej go wyrabiał okropnie awantury i wywoływał zgorszenie publiczne Władysław Grefka. Za to go policja aresztowała.

NALOGOWY ZEBRAK. W aresztach osadzono Judka Leiba Goldsteina, który z podobnymi papierami chodzi po mieście i nagabuje ludzi o zasiłki pieniężne.

Dwa włamania.

(d) Tej nocy ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Pinkasa Gutwirtha, subiekta handlowego, przy ul. Szpitalnej 41. Włamywacze, dostawszy się do wnętrza, zabrali: 4 lichtarz srebrne, 26 kubków srebrnych z podstawkami, 6 łyżek srebrnych, 20 widelców i noży srebrnych, złotą broszkę z brylantami, 43 zł. w gotówce, 10 koszul męskich i kilka odcinków materji na ubrania.

Drugie włamanie miało miejsce w rzeczywistości przy ul. Wuleckiej 8. Tu włamywacze po zerwaniu żelaznych sztab i klódek dostali się do sklepu rzeźnika Józefa Kupeczyka. Zabrali stamtąd: 3 kg. poledwicy, 8 kg. szynki, 60 kg. cielęciny, 60 kg. wafeliny a nadto płaszcz rzeźnicki, noże i plecak.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) TEŚĆ I ZIEĆ. W rzeczywistości na Persenkówce Nr. 5 przyszło do kłótni między Janem i waniekim, kolejarzem, a jego teściem, Piotrem Żukiem. W czasie tejże Żuk chwycił żelazną sztabę i nią zięcia uderzył po głowie, zadając mu głęboką ranę. Iwanickiego odwieziono do powiatowego szpitala.

(d) JESZCZE O MAŁŻEŃSKIM OSZUSZCIE. Wczoraj podaliśmy w „Wiek Nowym” wiadomość, jak to niejaki Jan Łoś, zamieszkały przy ul. św. Zofji 1. 6, liczący 66 lat, pod pozorem ślubu wyludził 12 zł. od Marii Nowickiej, dozorczyni domu przy ul. Szpitalnej 10. Po pojawieniu się tego artykułu w „Wiek Nowym” i po tegoż przeczytaniu zgłosiła się w policji Anna Siatecka, zatrudniona w restauracji Schneigurta przy ul. Źródłowej 1. 21, która doniosła, że ten sam Jan Łoś tak że ją oszukał. Przedstawiwszy się jej jako Jan Burkiewicz z Lewandówki przed dwoma tygodniami pod pozorem zawarcia ślubu wyludził od niej 10 zł., a nadto na jej konto zrobił w szynku ceche na kwotę 14 zł. 50 gr.

(d) KOSZTOWNA ZABAWA. — Tej nocy rzeźnik Piotr Wolski, zamieszkały przy ul. Lyezakowskiej 22, wesołą zabawę karnawałową urządził sobie z dwiema koryntjankami, a to Karoliną Węgrzyn-Breitwieser i Katarzyną Przyszlak. Gdy następnie we trójkę zabawiali się w pokoju hotelu „Metropol”, Węgrzynówna skradła mu portfel zawierający 140 zł. i 2 dolary. Naturalnie w tę historję wdała się policja, poczem Węgrzynówna została sprowadzona do czwartego komisariatu przy ul. Kurkowej.

Tu ze złości chwyciła z biurka kałamarnicę i rzuciła nią w okno, tłukąc szybę. To samo następnie urządziła ze swoimi śniegowcami i buciukami, poczem oddano ją do aresztów.

(d) UCIECZKA PANNY Z BORYSŁAWIA. Policja w Katowicach przytrzymała tam M. Rogozińskiego, tancerza, mianiącego się „profesorem” Morisem, który niedawno uprowadził ze sobą pannę Jadwigę Teodorowiczównę z Borysławia.

W Katowicach oboje występowali w kabarecie „Apollo” jako para tancerzy: Moris i Wita.

12
LUTEGO

BAL PRASY

12
LUTEGO

Kronika bieżąca.

11

LUTEGO

PIĄTEK

rzym kat.: NMP. z L.
gr. kat.: Ihanita.Temperatura w dniu 10 lutego
o godzinie 8 rano: — 2° C.REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH
TEATR WIELKICzwartek 10. bm. „Radość Kochania“
szafka w 3 akt. Verneulle'a — premjera.

Piątek 11. bm. „Radość Kochania“.

Sobota 12. bm. o 3 pop. „Król wicz Ja-
szczur“ i „Złota Kula“ — po cenach najniż-
szych południowych.Sobota 12. bm. o 8-mej wiecz. występ
teatru warsz. „Qui-Pro-Quo“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 10. bm. „Księżna Cyrkówka“.

Piątek 11. bm. „Jej Chłopczyk“.

Sobota 11. bm. o 3 30 pop. „Niedojrzały
Owoc“. Ceny niższe popoł.Sobota 12. bm. o 7 30 wiecz. „Księżna Cyr-
kówka“.

TEATR MAŁY

Czwartek: Mecenat Boibec i jego mał.

Piątek: Mecenat Boibec i jego mał.

Sobota: Mecenat Boibec i jego mał.

APOLLO: Burlak z nad Wołgi.

CHIMERA: Złoty motyl w sieci pajaka.

FATAMORGANA: Dwa malcy.

KOPERNIK: Liliana Gish, Noce Florenckie, oraz
Kornel.

LEW: Burlak z nad Wołgi.

MARYSIENKA: Moralność ulicy.

NOWOŚCI: Pohańbiona. (Tragedja panny).

PALACE: Naszyjnik carowej.

PASAŻ: Indyjski testament, Komedja, oraz
„Przeгляд z całego świata“.ROCOCO: Upadek grzesznego Babilonu, oraz
Komedja.PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-
ART na bieżący tydzień: We czwartek dnia
10 lutego 1927 — początek o godz. 20-tej Dr.
Jan Rogowski: „Dzieje Wojska Polskiego
na Syberji“ (Geneza Wojska Polskiego na
Syberji, organizacja, boje na Syberji, od-
wrót na Daleki Wschód, kapitulacja, po-
wrót do Ojczyzny).

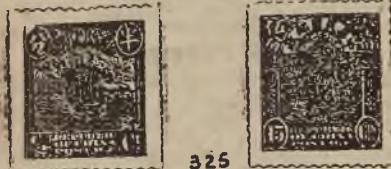
BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek dnia 14-go lutego. Kwartet Rosego —
Wieczór Beethovenowski. 477TEATR WIELKI. „Radość Kochania“,
najnowsza przepiękna sztuka głośnego fran-
cuskiego autora, L. Verneulle'a — która
ukazuje się dziś po raz pierwszy, na scenie
Teatru Wielkiego — obudziła powszechną,
żywą zainteresowanie w szerokiej sferach
publiczności. Znakomity autor oraz dosko-
nała reprezentacja artystyczna, w osobach p.
flaskiej w głównej roli kobiecej i p. Żyteckie-
go jako jej partnera, oraz pp.: Poraskiej,
Rybiekiej, Czackiego i Dobrowolskiego —
ależwykłe pomysłały reżyserja p. Żyteckie-
go — nowe dekoracje Z. Balka, oraz sta-
ranne i gustowne urządzenie sceny inspekto-
ra Ignacego Stahla — wreszcie wspaniałe,
rozobogate stroje głównej bohaterki —wszystko to tworzy świetną całość arty-
styczną.TEATR NOWOŚCI daje dziś i jutro nie-
zrównana farsę R. Praxy'ego „Jej Chłop-
czyk“, której niebawym sukces, odniesiony
na pierwszych przedstawieniach, oraz ogólny
aplauz i uznanie prasy — wroży rekordowe,
długotrwałe powodzenie. Na każdym przed-
stawieniu tej bajecznie wesołej sztuki wido-
wnia teatru wypełniona jest do ostatniego
miejsca. Świetna gra artystów i akcja w szal-
onem tempie, rozbawiająca do łez rozba-
wionych widzów — budzi nieustanne okla-
ski na sali.KURATOR OKREGU SZK. LW. dr. Jan Riemer
objął urzędowanie z dniem 8 bm. Posłuchań udzielać
będzie we wtorki i piątki od g. 11—13.ZEBRANIE NAUKOWE POL. TOWA-
RZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie się
w piątek 11. bm. o godz. 6 pop. w Seminarjum
Historji Polski U. J. K. (Mickiewicza 5 a.
III p.) z odczytem dr. E. Tyszkowskiego pt.
„Plany Unji polsko-moskiewskiej na prze-
łomie XVI i XVII. w.“. Goście mile wi-
dziani.ZARZĄD OKREGU ZWIĄZKU LEGJO-
NISTÓW POLSKICH WE LWOWIE I KOR-
PUS WYŚLUSZONYCH WOJSKOWYCH —
urządza dnia 12. lutego br. o godz. 20-tej
(8-mej wieczór) w sali Korpusu Wyśluszonych
Wojskowych przy ul. Ochronek 1. 1. KOM-
PLET TANECZNY, na który zapraszają
wszystkich członków i sympatyków. Bufet
we własnym zarządzie. Orkiestra salonowa.
Strój wizytowy.WIEC EMERYTÓW. Stowarzyszenie emery-
tów, inwalidów, wdów i sierót po pracownikach pol.
kolei państwowych (Szopena 4) zwołuje wiec eme-
rytów kol. i państwowych w niedzielę 13 bm. o g.
10 rano w sali Instytutu Technologicznego przy ul.
Bourlarda 5. Na porządku dziennym sprawa zrów-
nania emerytów państw zaboreczych z polskimi.KASYNO I KOŁO LIT. ART. urządza w
poniedziałek 28. lutego br. od godziny 4—9
wieczorem drugi kostjumowy bal dla dzieci.
Będzie to druga przemila impreza, urządo-
wana na wzór zabaw zagranicznych w połącze-
niu z produkcjami rytmicznymi i tańcami.ZE SCENY „GWIAZDY“. W dniu 6. bm.
odegrano na scenie Gwiazdy arcydowcipną
komedję pt. „Maż z grzeszności“. Jak zwykle,
tak i tym razem reżyser p. Marjan Lech ja-
koteż cały zespół dołożyli wszelkiej starani,
by sztuka wypadła jaknajlepiej. To też po-
mimo za słabego tempa w I. akcie komedja
odegrana została dobrze. Świetna kłócają się
młoda para małżeńska byli p. St. Lubieńska
i p. Tad. Madura. Panie J. Biegańska i M.
Kowalska stworzyły doskonałe typy zazdro-
snych sióstr. Austriacki kapitan we wzoro-
wym wykonaniu W. Panieki wycięty był
jakby żywcem z dawnych dobrych czasów.
P. Leonard Ringel w trudnej roli przyjaciela
okazał niepospolity talent (świetna mi-
mika). Reżyser M. Lech (forysio Fedko) mimo
krótkiej roli zbierał kilkakrotnie oklaski
przy otwartej scenie. Bardzo dobrze grał
także p. L. Kowalski. Reszta zespołu w oso-
bach p. E. Ruckiej, H. Targalskiej, St. Stan-
kiewiczowej i W. Bobrowskiego dostosowała
się do wysokiego poziomu gry głównych wy-
konawców. W antraktach grała bardzo
pięknie orkiestra symf. Gwiazdy pod batutą
prof. K. Abratowskiego. M. T.PROŚBA O PRACĘ. Starszy czeladnik stolar-
ski, który od dłuższego czasu jest bez zajęcia, u-
prasza na tej drodze o pracę, bądź to w zawodzie
stolarskim, bądź też w jakimkolwiek innym, byle
mógł zarobić na najskromniejsze utrzymanie dla
siebie i rodziny. Zawiadomienia przyjmuje admi-
stracja Wieku Nowego pod: „Bezrobotny stolarz“W KATOLICKIM ZW. POLEK ul. Rutowskiego
10, o g. 5 pop. w piątek dn. 11 wygłosi referat p.
Teresa Niwicka pt. Egoizm rodzicielski. — Goście
mile widziani.DOROCZNY WIECZÓR KOSTJUMOWY urzą-
dza w sobotę, 12 bm. Klub Kęglarzy Tow. Strze-
leckiego ul. Kurkowa 23. Zaproszenia wydaie sekre-
tariat Tow. codziennie od g. 7—8 wiecz.(d) BURŁAK Z NAD WOŁGI. Oto tytuł
wspaniałego filmu, wyświetlanego obecnie w
kinie Apollo. Nie jest on apologją rosyjskiej
rewolucji, lecz obrazuje życie ludzi, mieszka-
jących nad Wołgą i dzieje pewnego prze-
woźnika, burłaka, oraz pewnej księżniczki i
księcia. Treść zaczerpnięta jest z noweli Kon-
rada Bercovici, a bardzo pomysłały i umie-
jętnie rzucona na ekran przez mistrza Cecla
B. de Mille'a. Przed oczyma widzów przesu-
wają się nadzwyczaj ciekawe epizody, wy-
wołujące wielkie napięcie umysłów. Bar-
dzo piękne zdjęcia z nad Wołgi, oraz prowa-
dzonej akcji przez pierwszorzędnych arty-
stów, są ilustrowane nietylko odpowiednią
muzyką, ale także śpiewami solistów i chó-
rów. Melodyjna „Pieśń burłaków“ wywołuje
wielkie wrażenie i pokłask u słuchaczy. Dy-
rekcja Apolla miłośnikom kina zgotowała
nadzwyczaj piękne widowisko. Równocześnie
film ten jest wyświetlany w kinie „Lew“.(d) NIEGRZECZNY KONDUKTOR. Pan M. Cz.
zalił się w naszej redakcji na konduktora tram-
wajowego nr. 475, który na przystanku na ul. Batorego
nad uchem pana Cz. tak silnie gwizdał, że ten
przez kilka minut nie zupełnie nie słyszał. Gdy pan
Cz. zwrócił mu uwagę na takie nieodpowiednie
zachowanie się, konduktor poczył krzyczeć: „niech
pan iedzie autem, ja dla przyjemności pana nie be-
dę wychodził z wozu“, a w końcu za odchodzącym
panem Cz. zawołał: „dureń“. Fakt ten podaliśmy
do wiadomości Dyrekcji.(d) CZYJA TOREBKA? Julia Zajacko-
wska, zamieszkała przy ul. Pelczyńskiej 10,
znalazała torebkę damską u wylotu ul. Su-
pińskiego do Pelczyńskiej. Torebka ta za-
wiera 30 zł. 70 gr. chusteczkę do nosa i róż-
ne zapiski. Jest ona do odebrania w pierw-
szym komisariacie policyjnym przy ul. Ja-
blonowskich.(d) KRADZIEŻE. Do policji doniosła Do-
ra Buchfeld, zamieszkała przy ul. Gliniań-
skiej 17, że skradziono jej większą ilość bie-
lizny. Tak samo bieliznę skradziono Stefanji
Kobańskiej, zamieszkałej przy ul. Wincente-
go Pola 9. Wreszcie na szkodę Józefa Kolo-
sińskiego, podmajstrzego murarskiego, za-
mieszkałego przy ul. Karaickiej 9, z budowy
na Jacka górze skradziono 5 szyn żelaznych,
długości po 2 i pół metra. Natomiast wzo-
raj policja aresztowała Józefa Porala za
kradzież węgla kolejowego, oraz Marię Fe-
dorównę za kradzież garderoby na szkodę
swej chlebodawczyni, Wiktorji Nowak przy
ul. Leona Sapiehy 15.(d) NIE CHCE SŁUŻYĆ W WOJSKU
niejaki Paweł Masłowski, mieszkający przy
ul. Lwowskiej Dzieci 11, kilkakrotnie już
karany. Wczoraj policja aresztowała go za
uchylanie się od poboru wojskowego.(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja areszto-
wała: Teodora Stenia z Sokolnik i Czesława Bu-
czek, zam. przy ul. Kasztelańskiej 5, za awantury
uliczne w stanie pijanym; oraz służącą bez zajęcia,
Magdalę Tynicka, za włóczęgostwo po ulicach
miasta.(d) WŁAMANIA. Do mieszkania Piotra Tarnog-
skiego przy ul. Zamkowej 1 włamał się nieznanymi
sprawca. Zabrał on stamądz futerko i ubranie. —
Szczęścia natomiast nie miał złodziej, który w no-
cy przez okno po wybiyciu szyby dostał się do bu-
dynku szkoły im. Marii Magdaleny przy ul. Leona
Sapiehy. Tam go spłoszył tercjan szkolny Leopold
Wasyłko, skutkiem czego złodziej zbiegł.

NASZ FILATELISTA.

CHINY. — BEETHOVEN. — NOWOŚCI.

(mf) Przygotowania do wojny rozpoczął rząd chiński od tego, że wartość dolara obniżył zupełnie, a skutkiem tej dewaluacji straciły znaczki pocztowe opiewające na monetę amerykańską, zupełnie na wartości. Pierwszy krok w unieważnieniu owych znaczków uczynił zarząd prowincji Yunnan, zaopatrując je w nadruk w postaci pięciu poziomych liter



325

chińskich, które mają na celu zupełne zmniejszenie wartości dolara i oznaczają, że znaczki tylko w prowincji Yunnan mogą być użyte. Takim napisem zaopatrzono w ostatnich dniach wszystkie wartości serli z przed trzech lat a więc znaczki będące w obieg od r. 1923.

Za przykładem Yunnanu poszedł także mandaryn prowincji Sining-fu. Zarządzenia owe mają tą dobrą stroną, że uniemożliwić mają spekulację wspomnianymi znaczkami. Podobizny dwóch znaczków, zaopatrzonych wspomnianymi napisami przynosi dzisiejsza ilustracja.

NOWOŚCI.

Belgia wydała nowe znaczki dla listów i pakietów. Pierwsze wartości 30, 90 c. i 3 fr., drugie po 30 50 i 90 c. tudzież po 6, 7, 8, 9, 10 i 20 fr.

Jugosłowiańskie nowe znaczki są po 15, 20 i 30 dinarów.

Monaco otrzymało nowy znaczek po 75 c. dla korespondencji tudzież po 50 c. dla listów nieopłaconych (dopłaty).

Syrja Grand Liban i Ałanony mają wspólne nowe znaczki z nadrukami. Mianowicie na znaczkach barwy czerwonej z brązową po 0.75 piast. nadruk 4.50, na jasno niebieskich znaczkach wartość 2.50 p. podwyższono na 7.50 i niebieskie znaczki wartości 15 otrzymały nadruk 25 p.

Sensacyjny przebieg procesu przemyskiego.

Rewelacyjne zeznania osk. Wisnera. — Inż. Boberski w nowym świetle.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 9. lutego.

(wb.). Zrazu nie nie przepowiadało takiego przebiegu, jaki rozprawy nadal osk. Wisner. Od godz. 9 rano przesłuchiwało w dalszym ciągu osk. inż. Boberskiego, broniącego się bardzo przytomnie. Osobie swojej usiłuje on nadać znaczenie w całej aferze minimalne, tembardziej, że na swoją obronę ma potężny atut tego, że w czas się jeszcze z afery wycofał. Mianowicie razu jednego napadli go w domu Niezdropa/i Wisner, żądając kategorycznie dania im testamentu, który pozostawał dotąd w jego rękach. Boberski fałszyfikat im zwrócił, przyrzeczając jednak wymógł na nich podpisanie mu

sensacyjnego dokumentu

stwierdzającego, że Boberski tylko dlatego, że jest przekonany o tem, iż testament jest fałszywym, oddaje go im do dyspozycji. Od tego momentu sprawą tą bezpośrednio przestał się interesować, co mu tembardziej przyszło łatwo, że otrzymał wtedy posadę zastępcy starosty w Brześciu. Chcąc zaś doprowadzić do zdemaskowania współników, poświadczenie, wyżej wspomniane oddał znajomemu swemu Strowskiemu, ze Lwowa, aby go tenże przesłał krak. Akademii Umiejętności.

Przew.: Czy to prawda, że namawiał pan raz adwokata Dr. Filkenthala do podrobienia testamentu?

Osk.: Bezwarunkowo nie, nigdy o takim nie słyszałem.

Przew.: Czy nakłaniał pan Wisnera, aby wstąpił do notariusza Frida we Wiedniu na wolontariusza?

Osk.: Nie.

Przew.: Jaką pan miał do odegrania rolę w tej aferze?

Osk.: Pomoenika w poszukiwaniu dokumentu.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, że Wisner był ścigany listami gończemi za oszustwa?

Osk.: Tak.

Przew.: Czy go pan straszył wydaniem władzom?

Osk.: Nie.

Przew.: Na podstawie czego pan sądził, że testament był fałszyfikatem?

Osk.: Na podstawie znajomości pewnych osób w aferę wmieszanych.

Przew.: Co miał znaczyć list pański do

inż. Konopki, w którym go pan pytał czy ma do spółki dopuścić żyda, dającego tysiąc dolarów?

Osk.: Chodziło o finansowanie roboty, myśli tej jednak zaniechaliśmy.

Dr. Landau: Czy pan wiedział, że Wisner służył w defenzywie?

Osk.: Tak.

Na tem przesłuchanie Boberskiego zakończono.

Na salę rozpraw wchodzi oskarżony Wisner.

Ma lat 27, maturę wojenną i szkołę oficerską artylerji w Preszburgu. Służył w wojsku austriackim, potem polskim, walczył w powstaniu górnośląskim. Zeznaje z przekonaniem i wielką dozą inteligencji. Każde niemal jego słowo staje się

zaprzeczeniem zeznań

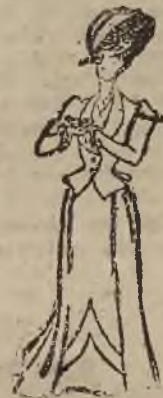
poprzednich oskarżonych, zwłaszcza zaś Boberskiego, który w świetle zeznań Wiesnera, urasta do najpoważniejszej figury wielkiego procesu. Mówi z widoczną skruchą, znać, że zeznaniami swojemi chce zrobić dobre wrażenie na trybunale.

Z Niezdropa i Boberskim poznał się w Wiedniu, dokąd go miał wysłać Oddział II sztabu. Pozostawał tam w ogromnej nędzy. Zobaczywszy rodaków chciał ich prosić o wsparcie. Ci jednak dowiedziawszy się, że mówi doskonale po niemiecku i ma we Wiedniu rozgalone stosunki, wzięli go sobie za tłumacza. O testamencie zrazu mu nie powiedzieli. Notariusza Frida znalazł przedtem z tego, że ów był prezesem polskiego Ogniska. Niezdropa dowiedziawszy się o tem, nakłaniał go, aby mu napisał list do mundantki zajętej u Frida. Zrobił to. Ta się jednak u Niezdropy nie jawiła. W trzy dni po tym fakcie był przypadkowo u Frida i tam spotkał się ponownie z inż. Boberskim który jednak mimiką twarzy

kazał mu siebie nie poznać. Boberski prosił wów czas dr. Frida o odpis protokołów legalizowanych. Notariusz mu je dał. Tu trzeba zaznaczyć, że dr. Frid jest Polakiem. Liczy on już lat 80. Mimo tego jednak w zawodzie swoim nadal pracuje. — Dopiero po spotkaniu u Frida, powiedzieć miał Boberski, Wisnerowi o tem, że do Wiednia przyjechał poto, aby poszukać testamentu śp. Tyszkowskiego. Na tem narazie poprzestano. Na usilne prośby Wisnera, wzięł go Boberski ze sobą do Lwowa i tam umieścił u wspomnianego już kilka razy Strowskiego, pod nazwiskiem jednak fałszywym, jako Kowal-

KONKURS MODY „WIEKU NOWEGO“.

Nr. 18.



Z którego roku
Jest ta
suknia?

Suknia Nr. 18.

Rok

Adres

Kupon wyciąć i starannie przechować.

skiego. — W lipcu 1925 r. przyniósł Boberski do Strowskiego jakiś dokument, który u tego ostatniego został przepisany na maszynie.

W tem miejscu nastąpił najbardziej sensacyjny moment rozprawy, rozwiązujący narazie przynajmniej zagadkę tego, kto właściwie jest autorem fałszyfikatu.

19 lipca 1925 r. naklonił Niezdropa Wisnera do wyjazdu razem z Boberskim do Wiednia. Wisner na to przystał. Na miejscu zamieszkali w hotelu Riva. Po paru dniach pobytu w tem mieście prosił go Boberski o wyszukanie kogoś, ktoby mu mógł przepisać jeden

ważny dokument.

Wisner dostarczył mu jakiegoś Ślązaka nazwiskiem Dobrzański,

który za dwa złote przepisał to, co w swoim czasie wydrukowano u Strowskiego we Lwowie, a co — jak się oskarżony później przekonał — było owym fałszywym testamentem.

Na fałszyfikacie kazał Boberski oskarżonemu umieścić klauzule lekarską, co też Wisner uskutecznił.

Po tym fakcie wyjechał Boberski do Polski, pozostawiając Wisnera na bruku bez żadnego zapotrzenia. Temu jednak udało się zdobyć pieniądze od jakiejś Polki i za nie powrócił do Lwowa. Zamieszkał tu z powrotem u Strowskiego. Tam po pewnym czasie przedstawił go Boberski Konopce jako tego Niemca,

który zna pochodzenie testamentu. Konopka wów czas Wisnerem zainteresował się, ten jednak czując się źle w przybranej skórze, przyznał się Konopce do tego, czem jest. Na Konopce jednak fakt ten nie zrobił większego wrażenia, o czem świadczy fakt, że zabrał Wisnera ze Lwowa, aby go umieścić w jakiejś leśniczówce obok Zakopanego, gdzie Wisner bawił cały miesiąc.

Od tego czasu przestał się zupełnie sprawą testamentu interesować. To zaś, że wszystko, co zdziałał, robił nieświadomie i pod presją moralną Boberskiego, zaświadczone być powinno tem, że podczas gdy reszta jego współników

dzieliła majątek między siebie,

on stał na uboczu, umów żadnych nie zawierał i wynagrodzenia choćby minimalnego sobie nie wzmawiał.

Na tem rozprawę przewodził

PRZEGLĄD FILMOWY.

Gracz w szachy.

Francusko-polski film „Gracz w szachy” z udziałem wojska polskiego osnuty na tle życia Polski w XVIII w. ukaże się niebawem na naszych ekranach. Sceny filmu tego leżą prawdziwym życiem. Walki powstańców z Moskalami, brawurowe ataki polskiej kawalerji, typy wojsk rosyjskich, — wszystko to odtworzono z wielkim realizmem.

Sylwetki zbiorów moskiewskich nakreślone z historyczną prawdziwością, odbijają swą brutalnością i bezwzględnością od sylwetek szlacheckich polskich bohaterów.

Film ten zostanie powitany przez naszą publiczność z żywym zadowoleniem tembardziej, iż jest pierwszym obrazem wykonanym zagranicą, na temat polski

Autoreklama.

(Fanpress). Brancome, główny rekwizytor wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer wpadł w tych dniach do atelier na pięć minut przed rozpoczęciem zdjęć i widzi, ku swojemu oburzeniu, statystów do obrazu „Anna Karenina” przybranych w kostjmy włoskich bersaglierów, zamiast żołnierzy rosyjskich.

— Kto wam kazał ubrać się w te kostjmy? — krzyczy wściekły.

— Ja! — odzywa się zastępca jego i pomocnik, Smithson.

— Jakiem prawem pan wydaje wogóle rozkazy!

— Myślałem, że panu się coś stało, i że nie przyjdzie pan, chciałem więc zastąpić pana. Przecież w rezultacie czy pan, czy ja, to wszystko jedno!

Brancome nie posiada się ze złości. Przez chwile namyśla się co tu odpowiedzieć Smithsonowi, aby go zupełnie zgnębić, a potem mówi:

— Jeżeli pan myśli, że pan i ja to jedno i to samo, to pan jest osłem!

Efekt był rzeczywiście piorunujący.

Pat i Patachon.



Do pierwszorzędných komików filmowych należą bezsprzecznie znakomici artyści duńscy, znani na całej kuli ziemskiej pod pseudonimami Pat i Patachon, których podobizny podajemy powyżej.

Program radiokoncertów na czwartek dnia 10. lutego 1927.

Królewiec 303. Godz. 12.15. Sygnal czasu. Londyn 361.4. 22.30. Muzyka taneczna z hotelu Savoy. — Wiedeń 517.2. 20.05. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — Berlin 432.9. 20.15. Kilka słów o Beethovenie, 20.30. Koncert ku czci Beethovena. — Hamburg 364.7. 16.15. Najpiękniejsze marsze — kapelm. Palmado. — Oslo. 370.4. 18.15. Radiowe wieczorne rozmyślenia. — Deventry 1.600. 21.30. Duet przytłumionych soprań. — 21.45. Muzyka salonowa: skrzypce, fortepian, śpiew (baryton). — Bern 411. 16. Orkiestra. — Neapol 333.3. 17.15. Muzyka taneczna. — Warszawa 1121. 18. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni Wielka Ziemiańska. 20.30. Koncert. Na zakończenie sygnal czasu. Komunikaty. 36

Z sali koncertowej.

(Stefan Askenase, pianista.)

Doroczne występy p. Stefana Askenasego pozwalają nam śledzić poważny rozwój artystyczny tego bardzo talentowanego pianisty. Słuchając jego gry nie pierwszy raz, przychodzi do przekonania, że najlepiej czuje się w małej formie i że pod tym względem może się stać wnet bezkonkurencyjnym. Ma po temu wszelkie dane: świetną technikę (jak przepysznie była zagrana Chopina „Etuda tercowa”), ogromny zasób subtelności, łatwość

wypowiadania się w zamkniętych, zwartych całościach, przycem skostatować muszę, że mowi w tym wypadku tak, iż nie pozostawia żadnych niedomówień, duże odczucie stylu, piękno interpretacji, słowem ogrom pierwszorzędných walorów, które mogą go pasować na mistrza małej formy. Zdobyć te właśnie ostrogi niełatwo! Trzeba nierządno dysponować kolosalnym zasobem intuicji, by umieć się wypowiedzieć bez reszty w formie lapidarnej, tworząc z niej, jak to właśnie umie p. Askenase, prawdziwy poemat, cacko misterne, klejnot błyszczący wszelkimi barwami tęczy. Interpretacje Chopina i modernistów przekonują nas dowodnie, że tak właśnie mowi p. Askenase umie. Program jego obejmował utwory Brahmsa, Chopina, w ramach zaś ich szereg utworów nowych, zastąpionych nazwiskami: Albeniza, Ravela i nieznanego u nas młodego kompozytora (ur. w Łodzi w r. 1900) Polaka, Aleksandra Tansmana. Artysta grał tego ostatniego sonatę zatytułowaną: „Sonata Rustica”. Zwarty ten, krótki utwór, rozpada się na trzy części, obejmując: Allegro agreste, Canilene i Danza festiwa. O ile pierwsza z nich po jednorazowym wysłuchaniu dzieła mniej mówi do słuchacza, o tyle dwie dalsze zdalnie są przykuć jego uwagę do siebie bardzo silnie. Pełne śpiewności mimo bardzo modernistycznych harmonij nie tylko zaciekawiają, ale i ujmują i to tak rozlewna: Cantilena, jak i Danza, wybitnie nawiązująca do naszych motywów tanecznych.

Uważam, że stało się bardzo dobrze, że artysta wciągnął w swój repertuar ten utwór zwłaszcza, że skomponował go Polak, o którym poza granicą głośno. Bardzo pięknie wypadły również w interpretacji artysty utwory Ravela: „Le Tombeau de Couperin” (Forlane, Menuet, Toccata), jak również

Albeniza: „Fete Dieu a Sevilla” i „El Albaicin”. — Ramy stanowiły utwory Brahmsa („Wariacje i fuga na temat Haendla”) i szereg utworów Chopina interpretowanych b. poetycznie, z wybitnym zjawstwem dzieł naszego genialnego kompozytora. Koncert przyniósł artyście poważny sukces licząc za zebrana publiczność przyimowała go bardzo serdecznie, niewołąc oklaskami do naddatków.

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

PRZEŁ NARCIARSKIMI MISTRZOSTWA POLSKI.

Tegoroczno mistrzostwa narciarskie Polski urosły do rozmiarów wielkiej imprezy europejskiej.

Oprócz ogólnych konkurencji mistrzowskich (a to biegu 18 km, skoków, kombinacji w biegu i skoku, biegu 50 km, i mistrzostwa pań) odbędą się specjalne zawody wojskowe, mające sprawdzić wyszkolenie narciarskie naszych kompanij wysokogórskich. Protektorat nad zawodami objął marszałek Piłsudski, oraz szereg ministrów, których przyjazd do Zakopanego jest spodziewany. Zawody urządził Polski Związek Narciarski, komisarzem zawodów jest Dr. Szopowy, prezes Sokola zakopiańskiego.

Nie mniej ważną jest obsada zawodów. Wniioskując ze zgłoszeń zawodników — powinniśmy zobaczyć na starcie najlepszych zawodników Norwegji, Szwecji, oraz Czechów, Węgrów, Niemców, Austriaków, Szwajcarów i Włochów.

Przy starcie tylu narodowości, trudno jest wysnuć jakiegokolwiek horoskopy na temat przyszłego mistrza.

Wśród powodzi asów narciarstwa europejskiego, zawodnicy nasi będą zmuszeni wyteżyć wszystkie siły, by zająć miejsca godne Polski.

Zagranica przysłać ma przeszło 30 zawodników.

Mistrzostwa Polski rozpoczną 17. lutego bieg 50 km.

W drugim dniu zawody wyłącznie dla armji, a więc bieg wojskowy z przeszkodami na tarasie 7 km., podczas którego żołnierze będą mieli trudności do pokonania, jak tunele śnieżne, wzniesienia z przeszkodami, płoty itd. Jednocześnie odbywać się będą narciarskie ćwiczenia na Górnych Lipkach.

Ze strony armji weźmie udział 21 dywizja podhalańska, której oddziały wykonają szereg ćwiczeń wojskowych, w rodzaju manewrów narciarskich z udziałem eskadry samolotów, z której wyrzucane będą pociski na teren walki. Będzie także ostre strzelanie do tarcz.

19. bm. odbędzie się bieg 18 km. dla pań i 8 km. dla pań o mistrzostwo Polski. W niedzielę 20. bm. skoki i zakończenie turnieju.

PRZEDOSTATNIE ZAWODY W RAMACH TURNIEJU DZIENNIKA LWOWSKIEGO.

Pogoń—Lechia 5:0. Brak dwóch graczy z Lechji spowodował katastrofę w pierwszej części gry, gdyż do drugiej Lechia wogóle nie stawiała się.

REKORDSMEN ŚWIATA DR. PELTZER został pobity w biegu na 1000 m. przez Schönmanna w czasie 2:36. Klęskę Peltzera usprawiedliwia jego niedawna choroba i 12 m. handicap, jakie dał Schönmannowi.

OGÓLNE ZEBRANIE SEKCJI LEKKO-ATLETYCZNEJ AZS. LWÓW odbędzie się w środę dnia 16. lutego br. o godz. 4 popołudniu w lokalu Związku ul. Marszałkowska — Nowy Uniwersytet. I p. (sala Conelave Profesorów) z regulaminowym porządkiem dziennym.

AKADEMICKI ZW. SPORT. we Lwowie zawiadamia tą drogą, że z dniem 7. lutego br. przeniósł się do nowego lokalu, który obecnie mieści się przy ul. Marszałkowskiej, Nowy Uniwersytet I p. obok auli po lewej stronie (sala Conelave Profesorów). Obecny adres Sekretariatu jest AZS. Lwów, ul. Marszałkowska, Nowy Uniwersytet.

Z zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Polski w Warszawie.



Mistrz Polski w jeździe szybkiej, Wacław Kuchar, na starcie.

SEKCJA TENNISOWA I. LKS. CZARNI podaje do wiadomości, iż zamówienia godzin na treningi do rozgrywek o mistrzostwo klasy seniorów i juniorów Pań i Panów, które odbędą się 5. i 6. marca br. na

krytym korcie Targi Wschodnie, Pawilon 13, przyjmuje z grzeczności firma Scott i Pawłowski (plac Halicki 7, pod kawiarnią Centralną) codziennie od godz. 9-1 i 3-7 wiecz., zaś Sekretariat klubu ul. Rutowskiego 8 od

godz. 7-8 wieczorem. Zarazem przypominamy, iż koszty wynajmu kortu wynoszą za godzinę 3 zł. Permanentka miesięczna dla nieczłonków wynosi 45 zł., zaś dla członków 30 zł.

JAZDA PROSTA I WYŚCIGOWA NA ŁYŻWACH — PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI.

Brak w naszej literaturze sportowej jakichkolwiek teoretycznych i praktycznych wskazówek, dotyczących początków łyżwiarstwa i jazdy wyścigowej na łyżwach, został ostatnio wyrównany książeczką p. Edwarda Nehringa, która już znajduje się na półkach księgarskich, we wszystkich oddziałach Gebethnera i Wolfa w cenie zł. 1.50

Wskazówki podane przez autora, znanego łyżwiarza, pozwolą racjonalnie i prawidłowo szkolić się zastępom młodzieży, uprawiającej łyżwiarstwo. Tym zaś, którzy jazde wyścigową trenują, niejedna wskazówka z życia praktycznego wzięta, przydać się może by większą sprawność osiągnąć. Autor uzupełnia swą pracę, załączając międzynarodowe przepisy jazdy wyścigowej.

Zapiski.

„ZIARNO NA WIETRZE” L. Delarue-Mardrus wyszła nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. L. Delarue-Mardrus jest jedną z najgłośniejszych autorek powieściowych współczesnej Francji. Książka „Ziarno na wietrze” osiągnęła tam nakład przeszło sto tysięcy egzemplarzy. Głębokie tło psychologiczne tej książki stanowi o jej niezaprzeczonej wartości.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

KONJAKI
WHISKY

Winkelhausen

RUMY
ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO: TADEUSZ OSIŃSKI, LWÓW, AKADEMICKA 16.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.

Prześwietlanie Roentgenem.

DENTYSTA Dr. BRILL

od 12—7 Batorego 34 Tel. 30-11

13081

LEKARZ-DENTYSTA BRODSKA - BATLIN

Lwów — HETMAŃSKA 24 306

Ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Wykonuje wszelkie roboty techn. dent. na spłatach ratalnych.

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17. — Lampa kwarcowa. Tel. 39-69. 11974

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SZWARZ b. sekund. szpit. państw. SŁOWACKIEGO 4

naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową Tel. 16—61. 12312

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Goldstein

b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 — Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 12313

Sekundaryj. Państw. **Dr. Frisch Sawicka**

Szpital. Powszechnego przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 12778



„OLLA” jedyna istniejąca. — niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am 0,50, Nr. 1203 1.—, Nr. 1204 1,20. 4



Eksportowa katolicka firma

„RODOHAN”

Lwów, Ossolińskich 6

poleca gotową i z metra **KONFEKCJE — WEŁNĘ — OBUWIE.** — Ubrania już od zł. 45. — Wełna od zł. 5. 383

Ilustrowany cennik wysyłamy bezpłatnie.

NAJLEPSZE

NASIONA

POLECA ISTNIEJĄCY OD ROKU 1860 HURTOWNY SKŁAD NASION

EMIL FREEGE

KRAKÓW, LUBICZ 38

LWÓW, TRYBUNAŁSKA 3. CENNIKI NA ŻĄDANIE. 486

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34 — za gotówkę i na dogodnych warunkach. 415

Chorzy na cukrzycę

otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 16 Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk, Oddz. 264 2. 202



!Nie kupujcie!
Sprowadzanej tandety
 Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.

ŁÓŻECZKA DZIECIENNE.
UMYWALNIE, WIESZADŁA STOJĄCE,
MEBLE LEKARSKIE I t. d.

Józef Procko fabr. mebli
 żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88

(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramw. kość. św. Anny). 152
ZASTĘPCY POSZUKIWANI.

DOGODNE WARUNKI SPLYTY!

ŚWIATOWEJ SŁAWY GAŚNICE



krajowej wytwórni poleca zastępcą na Małopolskę 27

ALFONS MARJAN KIERSKI
 Lwów,
SIENKIEWICZA 11.

Kto zakupił materiały elektrotechniczne w „Elektrobłysku“

otrzyma najtaniej najlepszy towar. „Elektrobłysk“ naprzeciw kina „LEW“ Lwów, Skarbkowska 4. 473

HERBY SZLACHECKIE

na pocztówkach w kolorach, wykonane w Monachium po 50 gr. Historje powstania herbów pg. Niesieckiego — wyciąg zł. 1.— Wysyłam po otrzymaniu należności w znaczkach pocztowych: **WARSZAWA, SKRZ. POCZT. 381. 496**

KTO SZUKA dobrej kiljentell wśród najszerszych warstw,

KTO CHCE znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we **WIEKU** NOWYM

najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Posad poszukują

POSZUKUJE pracy czeladnik masarski do wędlin i mieszaniny kuszerner — z dobrymi świadectwami. Listy pod „Masarz“ Adm. Wiek. 12798

FRYZJERSKI starszy pomocnik poszukuje posady. Listy pod „15“ do Adm. Wiek. 12923

DOBRORBYT PRZEDSIĘBIORSTWA zależy od kierownictwa. Pierwszorzędna siła organizacyjna, — wpływa osobistość, oheznana z stosunkami handlowymi krajowymi i zagranicznymi, poszukuje od powiednie stanowisko. Listy pod „MA“ do Adm. Wiek. 12931

POSZUKUJE popołudniowe zajęcie od godziny trzeciej; może złożyć kaucję. Listy pod „Woźny“ do Adm. Wiek. 12930

KAPELUSZNIK poszukuje pracy we Lwowie lub w prowincji. Listy do Adm. Wiek. pod „Polak“ 12990

BYŁY woźny kancelaryjny pozostający obecnie w ciężkich warunkach życiowych poszukuje posady stałej. Za wyrobienie tej posady dam całą miesięczną pensję. Ul. Maczna 3, M. K. 9637

POSZUKUJE samotnego zarządcy domu. Listy pod „Zarząd“ do Adm. Wiek. 12932

PRZYJMUJE zamówienia po domach manicure i masaży. Ceny niskie. Listy pod „Masaż“ do Adm. Wiek. 9068

INTEL. panua, lat 30, — z praktyka biurowa, poszukuje posady biurowej, najchętniej w biurze inżynierskim. Łaskawe zgłoszenia pod „Pilna“ do Adm. Wiek. 9069

DOBRA kucharka poszukuje posady jako dochozująca. Listy pod R. C. do Adm. Wiek. 12970

NIEMKA, młoda mężalka, poszukuje posady w lepszym domu jako bona. — Listy pod „BONA“ Adm. Wiek. 13001

PANNA pizacza na maszynie po polsku, niemiecku, poszukuje posady, — najchętniej u adwokata. Listy pod „Stenotyp“ do Adm. Wiek. 12895

KOWAL i MASZYNISTA rolniczy poszukuje posady w większym majątku ziemskim od zaraz lub od 1. kwietnia. Zgłoszenia Lwów Mochnackiego 32, portjer. 11819

INTEL. panna zajmie się wychowaniem dzieci, pielęgnacją chorych, także gospodarstwem; zna się na szyciu i robotach ręcznych. Listy pod „Zręczna“ do Adm. Wiek. 13006

PRACZKA ładnie pierze, prasuje na sztyki — za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Michalina Jabuško, Lwów, Smerokowa 3. 1315

OBEJME stałą posadę we Lwowie w biurze lub w większej firmie (katol). Posiadam kilkuletnią praktykę — mogę wykazać się świadectwami i poważnymi referencjami. Listy do Adm. Wiek. pod „Sunien na prace“ 9063

POSZUKUJE zajęcia woźnego, portjera, inkasenta lub jakakolwiek. Na żądanie złote kaucje. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Skromny“ 9072

LEPSZA osoba — szuka zajęcia jako dochozująca do sprząkania i gotowania na kilka godzin lub cały dzień. Listy do Adm. Wiek. pod „Wdowa“ 13073.

KUCHARKA poszukuje posady od 15-go. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pikantne“ 13067

SIEROTA intel. poszukuje posady do biura lub kasy. Listy pod „Pracowita“ do Adm. Wiek. 13065

WDOWKA lat 34, intel. — umiejąca szyc — przyjmie zarząd domu u wdowca z dziećmi lub starszego pana we Lwowie ewent. na wyjazd. — Z listami Szczyrbowa, Stryjska 6. — 13050.

KUCHMISTRZ poszukuje posady w Kasyne oficerskim, restauracji, mleczarni lub domu prywatnym; wynagrodzenie skromne. — Myszczyżyna, poczta Zaworche. — 13029

DOCHODZACA ze świadełkami szuka zajęcia do wszystkiego. Listy pod „20“ do Adm. Wiek. 13033

KWALIFIKOWANY parkieciarz, umiejący wyrobić różnego rodzaju parkiety resenowe z odpowiadającego drzewa lub z odpadków, poszukuje posady. Zgłoszenia listownie pod „Parkieciarz“ do Adm. Wiek. 13017

PIANISTKA gra po dancigach i wieczorkach. — Listy pod „Stofant“ do Adm. Wiek. 13012

POSZUKUJE odpowiedniego zajęcia na popołudnie. Najchętniej lekcje z zakresu szkół powszechnych. Listy pod „Seminarzystka“ do Adm. Wiek. 13044.

INTEL. gosp. dyjni, bardzo uczciwa, dobrze gotuje, — poszukuje odpowiedniej posady do samotnego zarządu, do dworu lub na plebanji. Listy pod „Dobra gospodyni“ do Adm. Wiek. 13054

LOKALE

JAN KORZENIOWSKI — skład pleców kaflowych — Asnyka 4, wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 12917

POKÓJ z wejściem z klatki schodowej, poszukiwany na biuro, — możliwie w śródmieściu. Półroczny czynsz z góry. Listy pod „Leg. Nr. 90“ do Adm. Wiek. 12934

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią, za czynszem rocznym ewentualnie 2-letnim. Listy do Adm. Wiek. pod „Roczny“ 12949

POKÓJ wspany, skromny, z całym utrzymaniem lub bez dla poważnych panów. Nazarkiewiczowa, Teatryńska 17. 12962

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia. Ulica Obozowa 6, parter prawy. 12967

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby zamężnej. — Glinińska 3, II. piętro, Spigłowa. 12968

DO WYNAJĘCIA lokal — nadający się na magazyn, pracownię lub warsztat. — Władność: Głęboka 13 u dozorczynt. 12988

POKÓJ z meblami z powodu wyjazdu dla małżeństwa lub kawalera. Zgłoszenia listownie pl. Mariacki 1, St. R. 12989

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany osobny — wchód. Listopada Nr. 116: I. piętro. 12965

POSZUKUJE pokój z kuchnią od gospodarza — za dwuletnią czynszem z góry dla intel. małżeństwa. Listy pod „Forma“ Adm. Wiek. 12849

LOKAL poszukuje w śródmieściu na drukarnię 4—5 pokoi, czynsz roczny z góry. Listy pod „Drukarnia“ do Adm. Wiek. 12768

DWA pokoje, nycza i kuchnia pół komfort w śródmieściu, przycepalna ulica zamienne na dwa pokoje z kuchnią lub pokój nycza i kuchnię z komfortem w śródmieściu. Listy pod „Korzystna zamiana“ do Wiek. 12784

PRZYJME intel. panienkę na mieszkanię z całym utrzymaniem lub bez. — Zgłoszenia: Głęboka 27, — II. p. na lewo. 593

POKÓJ z całym utrzymaniem, pełnym komfortem, dla solidnego starszego pana, dobrze sytuowanego do wynajęcia. Listy pod „Cena przystępna“ Adm. Wiek. 12588

POKOJE kawalerskie — w pierwszorzędnym hotelu od zł. 3.30 z pościelą, światłem i usługa. Listy pod „Czystość“ do Adm. Wiek. 12886

POSZUKUJE 4 pokoi z kuchnią w śródmieściu, za czynszem z góry. Listy pod „Z góry“ do Adm. Wiek. 12997

POKÓJ frontowy nieumeblowany do wynajęcia. — Tarnowskiego 14. 13063

ODNAJME elegancki pokój panom, Zygmuntońska II A, I. piętro, ganek, na prawo. 13077.

DLA SAMOTNEJ urzędniczki cichej, pokój z osobnym wchodem do wynajęcia. Listy pod „Kaleczyka“ do Adm. Wiek. 12903

MIESZKANIA, różne pokoje zaraz wynajmie „INFORMATOR“ Kopernika 22, telefon 446. 12908

OSOBNY pokój komfortu używanie łazienki dla panów (pań), Okolskiego 8 III p. na lewo. 12957

POKOJU do nauki, ogrzanego, 8 godzin dziennie — poszukuje. Listy z podaniem ceny do Adm. Wiek. pod „Historyk“ 13066

ZA POMOC w imięce uczytelicy II kl. wydziałowej, damu pokój przechojni. — Listy pod „Przechojni“ do Adm. Wiek. 13067

EMERYT zaborezy, samotny, poszukuje wspólne mieszkanię z samotną osobą bezdzietną z całym utrzymaniem, Poście resztantę, „Złana Woda“, „Włocławiec“ 13066

POKÓJ frontowy, osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Pl. Bilezowskiego 9 — I. piętro. 12966

TRZY pokoje z kuchnią — w okolicy Leona Sapiehy lub parku Kilińskiego — poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Umowa uczciwa“ 13068

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne kaflowej, poszukuje w śródmieściu dwa pokoje z kuchnią — komfort za rocznym czynszem. Listy pod „Bezdzietni“ do Adm. Wiek. 13069

DO WYNAJĘCIA pokój, osobne wejście, dla dojeżdżającego lub do nauki, — Kochanowskiego Nr. 37 — drzwi 3. 13013

3 POKOJE z komfortem, plac Bernardyński, zamieszkiwane na 4 lub 5 pokoi — z komfortem w jakiegokolwiek dzielnicy. Listy pod „Bernardyński“ do Adm. Wiek. 13018

POKÓJ kawalerski poszukiwany w śródmieściu — umeblowany lub nie, wejście wprost z klatki schodowej, możliwie w parterze. Listy pod „Lokator C“ do Adm. Wiek. 13020

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia. Ulica Zielona 6, II. piętro, — drzwi 9. 13021

DUŻY frontowy pokój — z utrzymaniem. — Ulica Dąbrowskiego 12, m. 4. 13022

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia. — Żółkiewska 8, I. piętro, — na prawo. 13021

POKÓJ umeblowany dla pana. Polna 5, drzwi 10 — I. piętro. 13045.

DWA pokoje z kuchnią — poszukiwane. Czynsz roczny. Listy pod HAZET do Adm. Wiek. 13048.

Wolne posady

NAUCZYCIELKI z muzyką, boni Nienki, gospodyni. Kucharki dworskie poszukuje Biuro, Kopernika 22. 12807

TOLEDO, haft, mierzka — poszukuje pierwszorzędne siły. Stala robota. Oferty pisemne z podaniem adresu, warunków pod „1817“ do Adm. Wiek. 12917

MANIKURYSTKA dobrze polecona, zostanie przyjęta na dobrych warunkach Zakład fryzjerski Schwarza, ul. Zamarystowska

SŁUŻACA do wszystkiego od zaraz poszukuje Rothmann, Jachowicza 17, — II. p. 13119.

SŁUŻACA do wszystkiego z dobrymi poleceniami — zostanie przyjęta. Męgrgrin, Szeptekich 15, — III. piętro. 13107

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODKIEM USMIERZAJĄCYM

REUMATYZM
 ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

JEST WYPROBOWANY od LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

CHEMINKA I APTEKARZA z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY

APTEKA MIKOLASCHA
 LWÓW.

12579

Pierwszorzędna chemiczna Pralnia i Farbiarnia **JÓZEF ROTTER w BIELSKU** Lwów, SYKSTUSKA 20 63

przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje się w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przyst.

Ziołka odtłuszczające i przeczyszczające „FRANGULIN“

USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ. Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe. GŁÓWNY SKŁAD: 151

APTEKA POD ŚW. ANNA Lwów, ul. JANOWSKA 52.

POWAŻNA firma wydawnicza, odda współpracę w poszczególnych instancjach osobom uzdolnionym, godnym zaufania. Kapitał niepotrzebny. Zgłoszenia z referencjami do Admin. Wiek pod „Intensywny kółportaz” 13111.

MASZYNISTA tartaczny, a egzaminem na Politechnice, z kilkunastu praktyką przy wentylatorze, mechanicznym, tokarzem, obeznanym ze światłem elektrycznym, trzeźwy, spokojny, zdrowy, z dobrymi referencjami — potrzebny od zaraz do 2 traktowego tartaku. Zgłoszenia tylko pisemne — z opisami świadectw. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. Zarząd tartaku Firmy „Jan Liebig i Ska w Jablonie p. Solotwina, woj. Stanisławowskie. 488

POSZUKUJE dziewczynkę do nauki. Pracownia kołportażu LUKS, Grotzgera Nr. 6. 13100.

MECHANIK specjalista maszyn do pisania, poszukuje się. Oferty do Admin. Wiek pod „Specjalista” 13069.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, z dobrymi świadectwami. Form, Łyczakowska 24. 13107.

ENERGICZNY rozwoziociel na kaucej do zaraz poszukiwany Zamarszynów, ul. Tkacka 21. 13111.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrą kucaniam. Annyka 7, II. piętro, drzwi 6. 13069.

POSZUKUJEMY natychmiast dla naszego biura lwowskiego zdolną praktykantkę z dobrego domu; do naszej fabryki na promieji intel. i uczelwego na zarę robot (magazy-niera) z ładnym piśmie- i z kaucej, oraz młodego, zdolnego laboranta — do prowadzenia analiz chemicznych. Niedokładnie o- kresły bez podania wyko- nanie wynagrodzenia mie- szczyego nie będą uwzglę- dzone. Listy pod „Pilne” do Adm. Wiek. 13078.

RUTYNOWANY mechanik potrzebny do tartaku. — Oferty z opisami świad- ctw przesyłać pod adre- sem: Adolf Bairach, Kra- ków, Karłowicza Nr. 56. 13075.

POSZUKUJE toledziarki, hafciarki, hafciarki haf- tów białych i kolorowych. Silbermannowa, Stary Rynek 7. 13071.

ZDOLNA hafciarka potrze- bna. Łyczaków 14. 13060.

STARSZY wdowiec na pro- winieji, poszukuje osoby intel. skromnych wyma- gań do zajęcia się domem. Listy pod M. D. Z. Adm. Wiek. 13060.

POTRZEBNA rozstronna służąca do wszystkiego do dwójga osób i niemowle- cia, katolicka z pier- wszym, jedynym świadectw- ami bezwzględnie uczciwa i czysta. Umiejętność pie- legnowania dziecka oraz dobre pranie i prasowa- nie konieczne. Tylko od- powiedniacym tym wyma- ganiom zgłasza się: Głina- ska 2, I. p. Rypniowski. 13033.

AGENCI do sprzedazy o- brazów poszukiwani. Do- chód dzienny 10—20 zł. tych. Kancja lub zbe- dziecznie wymagane No- wiczyzny ponoszą się. Zgło- szenia: Lwów, skryjka Nr. 163. 13046

PRZYJME zdolną pannę i dziewczynkę do krawieczy- sny. Kociszki Nr. 3, — drzwi 8. 13024.

PANIEN do haftu przy- jem na stała. Leszczyńska- go 6, I. p. drzwi 6, od 3 do 5. 13025

SPÓLNIKA (czka) poszu- kiwany do sklepu spży- wczego. Wiadomość Dekerta bozna 10, gospodarz. 13027.

KONCYPIENTA Polaka — oorzeczejana, z conal- nym 2letnią praktyką adwacką, poszukuje ad- wokat we Lw. w. Listy pod „Rutynowany” Adm. Wiek. 12945

POTRZEBNA fryzjerka — parę razy w miesiącu — w soboty lub niedzieli ra- no, umiejąca dobrze ondu- lować. Zofji 6, I. piętro — na lewo. 13022.

DZIEWCZYNA posługacz- ka potrzebna. Listopada 5, III. piętro. 13040

NAUKA

LEKCJE wyrobu dywa- nów smyrnuskich ręcznej roboty udziela Koncesjo- narna Wytwórnia Julii Terklowej, Sobieskiego 28. Tamże wełna, wzory, strzy- żenie, zamówienia — kon- kurencyjnie. Dogodne wa- runki. Podszewka czysto wełniana zł. 16. 12999

PROFESORKA GIMNA- ZJALNA udziela lekcji i korepetycji z francuskie- go. Mochackiego 26, od 6—8 wieczorem. 12966

STENOGRAFIJ — wyucz- am, listownie, Redak- cja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. — 187

ZA LEKCJI angielskiego, niemieckiego, francuskiego i muzyki, poszukuje mie- szczyzna na woi. Listy pod „N. N. 330” do Administ. Wiek. 9066

SŁUCHACZ wydziału — mat. przyrod. — poszukuje lekcji w zakresie gimna- zjum i szkół powszech- nych. Listy do Administ. Wiek pod „Matematyk” 9065

NAJSTARSZA koncesjon: Szkoła Kroju. Modelowa- nia i Szczyka STEFANIA, Lwów, Szaszkiewicza Nr. 6 naprzeciw Poheji. — Dla Pań zawodowych. kursa wieczorne. 12216

STARSZY słuchoz praw, smiętny i wieloletni ped- agog, mający za sobą praktykę i odpowiednie kwalifikacje — przyjmie lekcje z zakresu szkół gimnaz. i powszechnych. Rezydent powny. Listy pod „Próba” do Adm. Wiek. 9042

WYUCZAM w jednym mieście najmodniejszych wyrobow włóczkowych — białych i kolorowych haf- tów, Głina bardzo niski. Jachowicza 17, II. piętro, na prawo. 13109

50 ZŁOTYCH NAGRODY

za zwrot zgubionego paszportu niemieckiego i notatki --- wypłaci Administracja „Wiek Nowego”. 13019

WYUCZAM w krótkim czasie hakikowania, relie- fu, tkanin, szwów — oraz wszelkich robót ręcznych. Oferty bardzo niskie. Ulica Bahozy 1, 3, I. piętro, — bozna Ketrzyńskiego. 13106.

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańca, operet- ki w sześciu miesiącach. Ceny niskie. Akompaniam- ent do śpiewu. Listy pod „Dyplomowana” do Adm. Wiek. 13063.

KTOBY MOGL udzielać mi lekcji gry na skrzyp- cach Poczatki mam. Listy pod „Melodia” do Admin. Wiek. 13043.

NIEMIECKIEGO udziela zdolny instrukt. Zgłosze- nia pisemno pod „Niemie- ckie” do Admin. Wiek. 13035.

RUTYNOWANA siła, — z kilkunastu praktyką, — chce mieć kilka lekcji z za- kresu niższego gimn., — szkół powsz. i seminarjów. Przygotuję też do gim- nazjalnych i seminarjal- nych egzaminów wstep- nych. Szczególnie: przygo- towanie do prywatnych egzaminów. Warunki naj- skromniejsze — ewentual- nie obłady lub kolacje — pokój za dopłatą z mej strony. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Waiowa 14, posta- restante R. Biegański. 9071

Matęstwa

CHECZ SZYBKO i do- brze wyjść zamaż lub się ożenić! Napisz do Adm. niestraci „Matrymonium”, Warszawa, ul. Nowogrodz- ka 86. Warunki przystęp- ne — wybór olbrzymi. — 354

POWAŻNEGO pana na wy- szym rządowym stanowi- sku, chętnie wdowca, po- zna w celu mat. soba młoda, z dobrego rodziny, materialnie niezależna. Listy pod „Irena” Adm. Wiek. 12949

SEPAROWANA, młoda — przystojna, sympatyczna, dozwro znajomość z męż- czyzną na wyższym stano- wisku. Cel mat. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Blondynka” 13059.

KAWALER, lat 34, ze śro- dnim wykształceniem, łago- dnego charakteru, pragnie poznać w celu mat. pan- ne do lat 28, narodowo- ci ukraińskiej, która by do- pomogła do otwarcia sklepu we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgło- szenia możliwie z foto- grafia za zwrot której rzecz słowem honoru, kie- rować do Adm. Wiek pod „Honor”. 13051.

ZGUBY

NIEDZIELA 6. II. — na przechodzie w kołoy ko- ścielka św. Wojciecha, — zgubiono prawa „czkawie” skórzana, wewnątrz laran- kowa; proszę oddać za wy- nagrodzeniem Hewak, ul. Fredry 6. 12910

Z POWODU wyjazdu ta- nio do sprzedania domu na Mazurówce. Wiadomość ul. Krzywa 2, biuro kupna i sprzedaży. 13074.

Z POWODU wyjazdu — meble tanio do sprzedania Rynek 17, II p., między 3—4 popoł. 13093.

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje — po najwyższych cenach Oswald Mandl — Sykstuska 83. 13092

PSYCHA nowa za 180 zł. do sprzedania. Chorażczy- zna 5, I. p. ganek prawy, ostatnie drzwi. 13088.

PIANINO czarne okazyj- nie sprzedam lub zarę- cenie. Smutny, Ciemlów- skiego 5, Lwów. 13084

SYPIALNIA wiedeńska — wydany perleki najtaniej Łyczakowska 15 — Sklep „Okazja”. 12844.

SPRZEDAM LEGAWCA, czystej rasy. Wiadomość: Dekerta bozna 10, gospo- darz. 13026

KIOSK inwalidzki — do sprzedania przy ul. Gro- dekiej (brama Czernio- wiska). Wiadomość tamże 13034.

3 PARCEL, sążeń 2 dol — Zamarszynów, Bukajko, — Zacharzewicza 1. 13066.

Kupno-Sprzedaz

SPRZEDAM parcelę dwu frontową. Bogdanówka 79, Panz. 12927

FORTEPIAN do nauki — okazynie sprzedam Ulica Łyczakowska 20, dozorca wskaze. 12872

SPRZEDAM realność tanio z powodu wyjazdu. Włosa Pamińska 28. 12888

PIECE żelazne „DAUER- BRAND” i piece naftowe i zwykłe lano żelazno poleca JENTSCHNER, ulica Legionów 37. 12340

BATERJE do laterek elek- trycznych poleca po 60 groszy: Passler, Sykstuska Nr. 29. 11890

ŻYWY oryginalne ame- rykańskie, saneczki dzie- cinne, dwojowy — poleca Rentschner, Legionów 37. 12339

KUPIE małego ratlerka — (samca). Zgłoszenia ulica Dekerta 11 A. 9070

KRÓTKI fortepian olazyj- nie do sprzedania. Wiado- mość: Gołaba 15, I. p. — ed 2—4. 12929

ZA 1200 DOLARÓW sprze- dam kamienie dwunasto- pokojowa obok Tkackiej. Chrzanowski, Zimorwica Nr. 6. 12989

MOTOCYKL dwucylindro- wy marki „Motoscoche” tanio sprzedam. Witlin — Kopernika 22. 13002

PIEKNE, trwałe i tanie opawy książek, wyhonuje INTROLIGATORNIA Krzy- wieckiego, Lwów, Piekar- ska Nr. 1 C. 145

BRYLANTY, ZŁOTO, Djamenty, perły, ku- puje po najwyższych cenach D. LWOWSKI, Jagie łońska 2. 330

MEBLE wszelkiego rodza- ju, poleca Miejska Wysta- wa, plac Halicki Nr 10 — w podwórzu. 11903

BRYCZKA nieużywana — nowa, uło do sprzedania. Św. Zofji 61. 12815

KAMIENICE — Rynek — sprzedam. Listy do Adm. Wiek pod „Wkład 50,000 zł.” 12811

FRAK nowy zaraz sprze- dam. Nabiloka 24, drzwi Nr. 3. 13070.

Z POWODU wyjazdu ta- nio do sprzedania domu na Mazurówce. Wiadomość ul. Krzywa 2, biuro kupna i sprzedaży. 13074.

Z POWODU wyjazdu — meble tanio do sprzedania Rynek 17, II p., między 3—4 popoł. 13093.

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje — po najwyższych cenach Oswald Mandl — Sykstuska 83. 13092

PSYCHA nowa za 180 zł. do sprzedania. Chorażczy- zna 5, I. p. ganek prawy, ostatnie drzwi. 13088.

PIANINO czarne okazyj- nie sprzedam lub zarę- cenie. Smutny, Ciemlów- skiego 5, Lwów. 13084

SYPIALNIA wiedeńska — wydany perleki najtaniej Łyczakowska 15 — Sklep „Okazja”. 12844.

SPRZEDAM LEGAWCA, czystej rasy. Wiadomość: Dekerta bozna 10, gospo- darz. 13026

KIOSK inwalidzki — do sprzedania przy ul. Gro- dekiej (brama Czernio- wiska). Wiadomość tamże 13034.

3 PARCEL, sążeń 2 dol — Zamarszynów, Bukajko, — Zacharzewicza 1. 13066.

ZARZĄD dóbr Ponikowica mała p. Brody, ma do sprzedania trzcinie stawo- wa (czepotki) materiałowa, około 50 setnarów metry- cznych. 13041.

OKAZYJNIE tanio różne meble sprzedam. Osoliń- skich 13, I. p. 13039.

FRAK z kamizelka — do średniego sprzedam Ulica Osolińskich 13, I. piętro. 13039.

KANARKI RASOWE — z powodu zwieksza he- dowli para zł 30 lub hus- townie. Wolność 9, parter prawy. 13047

OPONY ENGLEBERT

„CYCLECAR”, Sp. z ogr. por.
Lwów, ulica Romanowicza I. 9.
Telefon 20—01. 12913

ORYGINALNE Singera — maszyny krawieckie i sze- kielne lewo ramienne, po- lecam okazynie, bardzo tanio. Leonard WANKE — mechanik, Krakowska 16. 13080

FORTEPIAN w najlep- szym stanie o bardzo do- brym silnym tonie — za 1.600 zł. PIANOPIERW- szorzędnej — niemieckiej marki, prawie nowe we- nie okazynie sprzeda — „Moniuszka”, Zimorowica Nr. 10. 13049

ZAKŁAD fryzjerski lub lokal kupie natychmiast Zgłoszenia listowne pod Centrum” do Administ. Wiek. 13061.

SKLEP — apozycy sprze- dam. Wiadomość: Dekerta bozna 10, gospodarz. 13028

Papierośnice srebrne od 30 zł. GUTERMAN, Sykstuska 14

I. PIETROWA kamienie, bozna Listpada, 2 pokoje kuchnia wolne, — sprzeda okazynie „GELERITAS”, Jagiellońska 17. 13102

JADALNIA pallandrowe wiedeńska, apyalniz, sa- lenik mahonowy — oraz wiele innych rzeczy — do sprzedania. Wiadomość — firma Marklowicz, Rynek 42, sklep korzeny. 13085

KUPIE okazynie 33 m. kwadratowych parkietów na podłogę w dobrym sta- nie oraz mały piec kafe- lowy i kilim 2x1.50. Listy pod „Atna” do Adm. Wiek. 13101.

KUPIE wszelkie papie- ry, książki, sadowe akta szpargały. Listy upraszam pod „akulatura” Adm. Wiek. 13101.

Scyzoryki NOŻYCZKI, MASZYNKI DO WŁOSÓW — poleca Karol Paszarda

Handel tow- rów żelaznych
LWÓW, UL. PAŃSKA 16. 19

KUPIE SKLEP prosperu- jacy lub sam lokal — na ruchliwej ulicy, najchę- tniej Łyczakowska. Listy pod „Omega” do Adm. Wiek. 13006

RADJO aparaty — tanio sprzedam 5 cio lamp, S. J. T. J. zł. 230, 2 lamp. Max conphon 229. Znakońity odbior. Roman wicza 8 — parter na lewo. 13036

KOMPLETNE urządzenie sklenowe dla modniarki — zupełnie nowe do sprze- dania. Oglądać w lokalu ul. Sykstuska 16, między 12—2 12908

WIELKA OKAZJA! — Piłna, zefiry, kamary i welny bielskie na ubra- nia i kostiumy w firmie: Eisenberga, Lwów, plac Boimów 18. 12833

SŁONINĘ AMERYKAŃSKĄ I poleca firma SMALEC

Jakób Friedman
Lwów, plac Ber- nardyński 1. 12. 13052

GOSPODARSTWO 10 mor- gowe, głoby pierwszej kla- sy, z budynkami, karczą i karczą koło Bóbrki, za tysiąc sześćset dolarów — sprzeda Ajenoja Fortuna, Friedrichów 8, telefon 34-64. 13113.

WILLA, wolne mieszkanie ogród, kolica Dwerniobie- go, sprzda Skomorowski, Chorażczyzna 27, Telefon 16-23. 12874

FORTEPIAN krótki „Hof- bauer”, Piastów 7, prawy parter. Oglądać przedpo- bidniem. 13065.

MŁYN wodny o jedynym walen i jednym kamieniu z budynkami koło Lwowa — sprzeda Ajenoja Fortuna, Friedrichów 8, — telefon 34-64. 13112

Wielki wybór OBUWIA

w najlepszych gatunkach, w najnowszych fasonach — PO ZNIZONYCH CENACH poleca **R. REICH, Lwów, PIEKARSKA I. 8.**
OBOWIA ::

336

Budzące się Chiny.



Transporty wojsk angielskich do Chin wywołały w całym Chinach odruchy protestu i oburzenia. Walczące ze sobą północne i południowe Chiny postanowiły połączyć się i wystąpić wspólnymi siłami przeciw Anglii, aby uwolnić się ostatecznie z pod jej wpływu. — Rycina nasza przedstawia biuro werhunkowe generała chińskiego WU Pei Fu. — W owalu syn Czangtsolina, generał Chan Heuch Liang.

UWAGA! Maniucut wykonuje po 50 gr. Chojorowskiego 10, I p. na lewo, (koniec Wronowskich). — 13098.

NA REDUTY wykończam eleganckie nowe kostiumy Szumlańskich 17. I. piętro od 4-8. 13096.

TRESURA PSOW, dobermanów i wilczurów. Wiadomość: Kawiarnia CITY, płatnie. 13094.

WYKONUJE wszelkie prace w zakresie hafciarstwa wchodzące jak również i szycie bielizny po domach prywatnych. Listy pod „Hafciarstwo” do Admin. Wiek. 13090.

INTEL zdolna manikurzystka, z lepszej rodziny, sierota, wykonywała manicur, w zamian za wyuczenie fryzjerstwa. Retleki, tuje tylko na salon katolicki. Listy do Administ. Wiek. pod „Aldona”. — 13095.

AKUSZERKA przyjmuje pań. Dwernickiego 30, — drzwi 2, na lewo. 13064

ZAKŁAD fryzjersko — perukarski Zygmunta Kosty nowicza, Sapichy 29. za wiadami Szan. P. T. 24 wykonuje najmodniejsze fryzury, maniere, roboty perukarskie; ceny niskie; abonament okresowa; pań. 13043.

PRZYJMUJE do roboty i przeróbki swetry, ponocachy i krawatki. Zimorowicza 3, parter lewy. — 13037.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje pań na czas słabości. — Walswa 27, parter prawy. Ceny podwójne. 12350

PIKARNIA uruchomiona w czasie lub przyjeżdżają. Wiadomość: Mleczarnia, Polackiego 7. — 12921

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje pań. Annyka Nr. 8, drzwi 2, parter. — 13014

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje pań. Gródecka 49, I. p. 12748

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje pań na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 12351

POBIERKI damskie, skórzane, jedwabne, dantelowe, najnowszych krojeści wykonuje i naprawia specjalista Barasch. — Plac Bezwodnyński 2. 12380

AKUSZERKA samotna — przyjmuje pań. Kępczowa Głowackiego 8 — II drzwi na prawo. 11372

CHOROBY WENERYCZNE i maseracje skórne, nourszalne seksualne — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Walswa 11. 12037

DZIELIWAWE WILLI — w Kerynówce. — Listy pod P. W. do Adm. Wiek. 13001

KALOSKY — SNIEGOWY. — wykonuje z nowymi. — KRAKOWSKA I. 12388

NAJELEGANTSZE!
OBUWIE wszelkiego rodzaju polska nowo otworzone 400
ny MAGAZYN
Prosimy P. T. Klijeutele o odwiedzenie naszego magazynu. Najsolidniejsza usługa.

„ERIKA”

NAJTRWALSZE!
we Lwowie — ulica
Kilińskiego I. 1
(naprz. Kawiarni wiedeń.)

HALLO! UWAGA! HALLO!
Kupujcie gramofony szalkowe, oraz walizkowe, płyty krajowe i zagr., najnowsze do tańca, oraz śpiewy Picavera, Selmy Kurz, Ady Sari i inne — tylko we firmie 476
MALWINA ROSENMAN Lwów, Jagiellońska 17
na dogodne warunki. Telefon 17-25.

6-50 KOSZULE **7-50**
ZEFIROWE
z najlepszego gatunku zagr. i krajowe sprzedaje dla reklamy tylko przez krótki czas 13082
LWOWSKA SZWALNIA BIELIZNY Kopernika 24
Przyjmujemy zamówienia z własnego i dostarczonego materiału. —
Zefiry-Popeliny-Płótna-Szyfony w wielk. wyborze o 15% taniej niż wszędzie. —

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

Pierścionki SYGNETY oraz inną modną biżuterję - poleca w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma
B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4

„NIEWIASTA” przyrzeka, że da o **12%** niżej cen konkur. BIELIZNĘ, SUKNIE dla PAŃ, panierek i dzieci, SZLAFROKI, TRYKOTAŻE, PONCZOCHY w sklepie Eisenberga, Jagiellońska 11a 410

Latarnie powozowe poleca najtaniej „LUMEN” Lwów 13084 Pl. Marjacki 4.

KILIMY i SMYRNY — podłogi dla kościołów, biur, hoteli, w rozmaitych kolorach i rozmiarach do 40 m² — poleca **DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH** PLAC SW. DUCHA. 249
Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę złotniczą na poczekaniu **WOLF** ulica Sobieskiego 2. 416

Pamiętajcie **Perlmuttera** farbkę **zakupić** w proszku do bielizny, bo jest o 100 proc. tańszą i lepszą od wszystkich past pudelkowych i proszkowych. 447
CH. PERLMUTTER BIURO FABRYKI Lwów, SŁONECZNA 26.

NA DATY Tel. 15-70.
Obuwie-Odzież-Sukna poleca katolicka firma 384
REGULATOR Lwów, Rynek 43
ilustr. cennik bezpłatnie.